

Pacjencie lecz się sam

KLINICZNA ŚMIERĆ

Podczas przedwczorajszego spotkania w Ministerstwie Zdrowia lekarze wojewódzcy poinformowali, iż projekt budżetu na pierwszy kwartał przyszłego roku przewiduje przeznaczenie na działalność służby zdrowia połowę sumy wyasygnowanej na ten cel w tym samym okresie roku ubiegłego. Zagwarantowany został fundusz na placę, jednakże przy zlikwidowaniu dodatków, które jeszcze funkcjonują, np. deficytowych czy wiejskich, nadgodzin, cwiartek itp. Mówiono jednocześnie o projekcie wprowadzenia norm zatrudnienia; gdyby doszło to do skutku, należałoby zwolnić dziesięć procent białego personelu. O pieniądzu na inwestycje nie ma nawet co marzyć.

INFORMACJA ta wywołała duże niezadowolenie lekarzy wojewódzkich, złożyli oni petycję na ręce ministra, iż nie przyjmują takiego budżetu, jak również odpowiedzialności administracyjnej za działalność służby zdrowia. Petycja ta

jednocześnie była skierowana do prezydenta RP i premiera. Prezydium Krajowej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność” spotkało się w tej sprawie z przedstawicielami rządu, protestując przeciwko cięciom finansowym w służbie zdrowia. Wyjaśniono, iż związane to jest z deficy-

tem budżetowym, którego nie wolno przekroczyć. Trzeba dodać, iż Sekcja Krajowa prowadzi akcję protestacyjną. Wczoraj (5 grudnia) sytuację w służbie zdrowia omawiała na swym plenarnym posiedzeniu Okręgowa Rada Lekarska w Białymstoku. Ciąg dalszy na str. 2

6 GRUDNIA — MIKOŁAJKI



Z CZYM DO DZIECI PANOWIE ŚWIĘCI



Fragment dworku Adama Mickiewicza w Nowogródku
Fot. Z. LENKIEWICZ

**JUŻ OD 1 STYCZNIA,
WSZYSCY BĘDZIEMY PŁACIĆ
POWSZECHNY PODATEK DOCHODOWY**
JUŻ OD ŚRODY, 11 GRUDNIA
wszystkiego o podatku
dowiecie się z „GAZETY”

Wolne soboty

Minister Pracy i Polityki Socjalnej wyznaczył terminy 33 dodatkowych dni wolnych od pracy w 1992 r.

Dniami wolnymi od pracy w przyszłym roku będą: 11, 18, 25 stycznia, 1, 8, 15, 29 lutego, 7, 14, 28 marca, 4, 11, 18 kwietnia, 2, 9, 16, 30 maja, 6, 13, 27 czerwca, 4, 11, 18 lipca, 1, 8, 29 sierpnia, 5, 12, 19 września, 3, 17, 24, 31 października, 7, 21, 28 listopada, 5, 19 grudnia.

Kierownik zakładu pracy może na wniosek pracownika lub z własnej inicjatywy, po uzgodnieniu z zakładową organizacją związkową, wprowadzić dodatkowe dni wolne od pracy w innych terminach, zachowując miesięczną normę czasu pracy. (PAP)

W SEJMIE



JAN OLSZEWSKI kandydatem na premiera

Wczoraj Sejm przyjął dymisję rządu. Po wysłuchaniu opinii klubów poselskich Sejm podjął uchwałę, w której przyjął zgłoszone przez prezesa Rady Ministrów ustąpienie rządu. Sejm powierzył równocześnie rządowi dalsze pełnienie obowiązków do czasu powołania Rady Ministrów w nowym składzie.

Za przyjęciem dymisji głosowało 375 posłów, przeciwko był jeden, a 41 wstrzymało się od głosowania. Prezydent Lech Wałęsa przesłał do marszałka Sejmu Wiesława Chrzanowskiego list, w którym na podstawie art. 32 F ust. 1 pkt. 6 Konstytucji przedstawił Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosek o powołanie Jana Olszewskiego na stanowisko prezesa Rady Ministrów. Jar Olszewski jest kandy-

datem na premiera pięciu partii politycznych. Prezydent uznając ten wybór chce podkreślić, że zamierza honorować zasady demokracji — poinformowało Biuro Prasowe Prezydenta. Kandydat prezydenta na stanowisko premiera nowego

Ciąg dalszy na str. 2

OBRONA „lewej nogi”

Na posiedzeniu Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej prezydent LECH WAŁĘSA zapewnił posłów sojuszu, że wszystkie jego działania mają na celu budowę demokracji w Polsce. Zadanie to wymaga „obrony lewej nogi”, bez której — jak podkreślił — sytuacja polityczna w Polsce byłaby niestabilna. Prezydent zauważył z przykrością, że klub nie zrozumiał do końca jego intencji ustawodawczych w sprawie „małej konstytucji”. Pomocnie im obroni demokrację — zapowiedział Lech Wałęsa do posłów SLD.

Otwierając posiedzenie klubu Aleksander Kwaśniewski stwierdził, że Klub Parlamentarny SLD jest zdania, iż prezydencki projekt „małej konstytucji” nadmiernie ogranicza rolę parlamentu i narusza równowagę pomiędzy władzą ustawodawczą i wykonawczą. Klub widzi nato-

Ciąg dalszy na str. 2

SUPERKONKURS! SUPERSZANSA!

ODTWARZACZ, KOMPUTERY, TELEWIZOR KOLOROWY

— TO WSZYSTKO I JESZCZE WIĘCEJ — DO WYGRANIA
W ŚWIĄTECZNYM KONKURSIE MAGAZynu TYDZIEŃ
23 GRUDNIA 1991. TE REWELACYJNE NAGRODY SĄ DAREM
NASZYCH SPONSORÓW — W TYM

SPECJALISTYCZNEJ HURTOWNI WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH
„MAGO”
BIAŁYSTOK, ul. STAWOWA 13 Tel. 413-284

NASZ KONKURS TO TWOJA SZANSA!
TO OKAZJA, KTÓREJ NIE MOŻESZ ZAPRZEPĄCIĆ!
KUP MAGAZYN 23 GRUDNIA 1991!

CIEŻAROWY „VOLVO”

był wczoraj przyczyną tragicznego wypadku na szosie koło Stawisk (woj. łomżyński). Samochód wpadł w poślizg i stoczył się do rowu. Część naczepy, pozostająca na jezdni, zablokowała drogę. Nadjeżdżający w tym czasie osobowy „Citroen” także wpadł w poślizg i uderzył w zawał drogi. Kierowca i pasażer osobowego doznali poważnych obrażeń ciała.

EKSPRESEM

NIE CHCIAŁA ŻYC

„60-letnia mieszkanka Wysokiego Mazowieckiego. Pozostawiła dramatyczny list, w którym wyjawiała motyw desperackiej decyzji.

W SAMO POŁUDNIE

„mieszkaniec Krynki zastąpił drogę dwóch nieznanych drabów. Przyłożył nóż i zażądał pieniędzy. Kobieta oddała to, co miała — 200 tys. zł.

NIE PRÓŻNOWALI

„złodzieje. Ich ofiarą padła na ogół sklepy geosowskie. M.in. w Fedrankach (gmina Olecko), w Sokółce oraz w Juchnowcu. Brali przeważnie alkohol i papierosy. (SF)

Z KRAJU ZE ŚWIATA

◆ Prezydent Litwy Vytautas Landsbergis uznał w czwartek stosunki polsko-litewskie „za zamrożone”, natomiast „zasadniczo dobrze” ocenił ich perspektywę.

◆ Motywnym przewodnim odbytej w środę rozmowy telefonicznej między prezydentem ZSRR Michaiłem Gorbaczowem i prezydentem Polski Lechem Wałęsą było słowo tego ostatniego, iż „nie należy trwać istniejących wiezi” — powiedział w czwartek na konferencji prasowej w Moskwie rzecznik Ministerstwa Stosunków z Zagranicą Witajł Czurkin.

◆ Według źródeł w rosyjskim MSZ, przywódcy Rosji, Ukrainy i Białorusi — Boris Jelecin, Leonid Krawczuk i Stanisław Szuszkiewicz — przedyskutują w Mińsku, w czasie zbliżającego się weekendu, problem, jak rozwiązać stosunki między trzema słowiańskimi republikami byłego ZSRR przed wszystkim na płaszczyźnie dwustronnej.

◆ Kwestie majątkowe byłej RWPG nadal nie są załatwione. Ostatnie posiedzenie Komisji Likwidacyjnej RWPG, zajętej się tymi sprawami, nie przyniosło rozstrzygnięć — powiedział podsekretarz stanu w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą Andrzej Budziński po powrocie z Moskwy.

◆ Podczas zaprzysiężenia w czwartek na prezydenta Ukrainy Leonida Krawczuka obiecał bronić niepodległości republiki.

◆ Profesor Tadeusz Zieliński, przewodniczący komisji ds. reformy prawa pracy powiedział, że prace nad nowym Kodeksem Pracy zostaną zakończone dopiero pod koniec 1992 roku.

Ostateczny projekt założeń do nowego Kodeksu Pracy ma być opracowany w pierwszym półroczu 1992 roku, a w drugim „prawdopodobnie zostanie redagować jego tekst.” — Tak więc na początku 1993 r. powinien być gotowy — powiedział prof. Zieliński.

◆ Po wielotygodniowej dyskusji parlament litewski uchwałą w czwartek nową ustawę o obywatelstwie. Zgodnie z nową ustawą, obywatelami Republiki Litewskiej są wszyscy, którzy byli nim do roku 1940 i ich potomkowie — jeśli nie mają innego obywatelstwa, a także wszyscy, którzy w latach 1918-1940 na stałe mieszkali na obecnym terytorium Litwy oraz ich potomkowie pod warunkiem, że nadal tu mieszkają. Obywatelami Litwy są również ci, którzy obywatelstwem Litwy w ciągu minionych dwóch lat, na mocy dotychczasowej ustawy

(Opr. woj)

Kazimierz E. Falkowski KOMENTUJE

JAK UZYSKAĆ POLSKIE ATRAKCYJNOŚCI I BOGACTWO?



GĘSI URATOWAŁY Suwałki

Gęsi — bardzo dawno temu uratowały od zagłady wieczne miasto Rzym. W nocy z 4 na 5 grudnia w Suwałkach udało się ptakom powtórzyć sukces, choć nie obeszło się bez ofiar.

Noctny alarm wszczęła portierka z Zakładu Dobieralskich przy ul. Sejneńskiej. Usłyszała podejrzane hałasy, wolała więc sprawdzić polację. Radiowóz przejechał na tymczasem, ale poszukiwania nie daly rezultatu. Policjanci w jednym z chlewow znalazli jedynie świeżo zabitego wieprza. Radiowóz wprawdzie odjechał, ale przeczornie zostawił na „czatach” dwóch policjantów, którzy niebawem usłyszeli przeraźliwe gękanie. W gęsiarni grasowali właśnie złodzieje. Zdażyli już zabić dwa

ptaki i zabierali się za następne.

Policjantom udało się złapać jednego z kurnikowych rabusiów. Drugi — niestety — uciekł. Sprawcy — jak informuje suwalska policja — to suwalczanie z bogatym życiorysem przestępczym. Przy okazji uwaga do wszystkich suwalskich hodowców. Zbliżają się święta. Łasych smakowitego łupu — widać — nie brakuje. Policja apeluje o zwrócenie uwagi na swój żywy dobytek.

(gram)

W czwartek, 5 grudnia br. doszło w Węgorzewie do podpisania wspólnej umowy pomiędzy gminą Węgorzewo a kanadyjską firmą Sytko International i.n.c. na wspólną budowę i sprzedaż mieszkań i domów budowanych wg technologii północnoamerykańskiej.

— Rozmowy na temat utworzenia polsko-kanadyjskiej spółki prowadziliśmy już od sierpnia — mówi Bolesław Kanownik, burmistrz Węgorzewa. — Będzie to spółka z o.o., w której gminie przypadnie 49 proc. udziałów, ponieważ wchozi do spółki z własną ziemią. Pakiet kontrolny, czyli 51 proc. będą mieli Kanadyjczycy. Oni także podczas budowania zapewniają mate-

riały, sprzęt i fachowy nadzór techniczny. Umowa, którą podpisaliśmy jest bezterminowa. A terenem swojej działalności może obejmować praktycznie całą Polskę. Rzecz jasna, że pierw-

szej spółdzielni mieszkaniowej na własny kąt czeka ok. 1500 rodzin.

— Koszt budowy mieszkań proponowanych przez Kanadyjczyków będzie o 30-40 proc. niższy niż w budow-

scowej spółdzielni mieszkaniowej na własny kąt czeka ok. 1500 rodzin.

— Lokatorzy będą nabywać nieruchomości na zasadzie kredytu hipotecznego. Pierwsza wpłata 20 proc. należności reszta w ratach. Nasz kanadyjski partner zapewnia, że tempo ro-

bót będzie b. szybkie. Dla przykładu, 30-roczny dom stanie zupełnie gotowy w sześć miesięcy.

Gdyby tak to szło — podkreśla B. Kanownik — w niedługim czasie w 80 proc. rozwiązałbyśmy u siebie problemy mieszkaniowe.

Burmistrz wziął też inne dobre strony umowy. W gminie już teraz nie brakuje bezrobotnych, a ich liczba — jak wszędzie wykazuje raczej tendencję wzrostową. Kanadyjskie budownictwo może zapewnić pracę i godziwy zarobek. Szczególnie, że już teraz Janusz Porzucek, pełnomocnik „Sytko”, mówi o specjalnych kursach szkoleniowych dla „kich robotników, które firma zorganizuje. (gram)

KANADA W WĘGORZEWIE

szeństwo należy się na mu terenowi.

O tym, jak bardzo Węgorzewo potrzebuje mieszkań świadczą sterty podanych złożonych w urzędzie. Tylko o mieszkańca komunalne ubiega się 170 rodzin, w miej-

Jak towarzysz z towarzyszem

Władimir Grigoriewicz Wierszynin, z którym 12 stycznia 1990 roku w Moskwie Mieczysław Rakowski podpisał umowę w sprawie kredytu dla PZPR, w rzeczywistości nazywa się Władimir Wasiliewicz Siłwestrow i w czasie gdy występował jako kredytodawca, był oficerem wywiadu KGB.

Jak informuje tygodnik „Moskowskie Nowosti”, Siłwestrow ps. Wierszynin na-

leżał do kadry kierowniczej KGB i posługiwał się legitymacją służbową nr 09549.

Wierszynin był też jednym z tych, którym — jak wynika z dokumentów opublikowanych w tygodniku „Rossija” — Leszek Miller 2 listopada 1990 r. w Warszawie przekazał przesyłkę wartościową, zawierającą 600 tys. dolarów USA. (PAP)

KLINICZNA ŚMIERĆ

Ciąg dalszy ze str. 1

— Jest ona dramatyczna — powiedział główny lekarz województwa, dr Lech Zaręba. W nowy rok wchodził z deficytem ok. 40 mld zł (w tym 20 mld to zaległości refundacyjne za leki dla aptek, reszta składki ubezpieczeniowej i opłaty eksploatacyjne). Po spłaceniu długów służba zdrowia praktycznie przestaje istnieć.

W innych województwach bynajmniej nie jest lepiej. W dużym szpitalu warszawskim, na Bródnie, nie ma pieniędzy na grudniowe płace personelu.

O KREGOWA Rada Lekarska przyjęła uchwałę, w której stanowczo protestuje przeciw katastrofalnym warunkom funkcjonowania służby zdrowia. Czytamy w niej:

Jesteśmy zdania, że proponowany budżet służby zdrowia na pierwszy kwartał 1992 r. spowoduje całkowite załamanie systemu opieki zdrowotnej, jak również dalsze drastyczne zubożenie środowiska lekarskiego. Równocześnie zdecydowanie popieramy protest Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność” przeciwko pomniejszeniu w listopadzie tegorocznego budżetu o 2,2

proc., co może doprowadzić do zamknięcia placówek służby zdrowia.

OBRONA „lewej nogi”

Ciąg dalszy ze str. 1

wszelkie praktyki ostracyzmu politycznego w Polsce. Stwierdzenie prezydenta, że „lewica w Polsce musi mieć możliwość tworzenia pracy” zostało przyjęte burzliwymi oklaskami przez posłów SLD.

Pytany o swój stosunek do dekomunizacji prezydent oświadczył, iż pod tym hasłem widzi proces upodabniania się Polski w decyzjach i w m. d. do Zachodu Lech Wałęsa pragnie jednak rozliczyć wszystkich sprawców przestępstw i zapewnić zebrań, że będzie ścigał do końca każdego, kto ukradł Polsce choćby złotówkę. „Pomóżmy” — odwrócił się od słów prezydenta posłowie lewicy.

Po wyjściu z sali, w której odbywało się spotkanie z członkami klubu SLD obleganym przez dziennikarzy i fotoreporterów Wałęsa powiedział, m.in. „Jestem demokratą i bronię demokracji; lewa noga jest demokracji potrzebna, będę musiał jej bronić, będę ją bronił, będę musiał bronić również prawej nogi i będę jej bronił”. Dodał, że w Polsce potrzebna jest normalność i — jak powiedział — „spróbuję tej normalności pomóc”.

Lider Porozumienia Centrum Jarosław Kaczyński krytycznie odniósł się do spotkania prezydenta Lecha Wałęsy z Klubem Parlamentarnym Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

„Nigdy się nie zgadzałem z tym kierunkiem działań pana prezydenta, którego spektakularnym przejawem już wcześniej była „desygnaacja” pani Ziolkowskiej na prezesa NIK-u. Nie zgadzałem się z tym w dalszym ciągu” — oświadczył J. Kaczyński.

Zapytany, czy w związku z tym uważa, że lewica jest niebezpieczna dla państwa, Kaczyński odpowiedział, że z utęsknieniem oczekuje na powstanie lewicy z prawdziwego zdarzenia i liczył w tym względzie na niezwykłego już Jana Józefa Lipskiego oraz na PPS. „Najbardziej niebezpiecznym dla państwa jest to, co reprezentuje sama partia, która nie ukrywa swoich związków z byłą PZPR, nie jest lewicą” — oświadczył J. Kaczyński.

„Chcę przypomnieć oczywistą prawdę, że jeśli fałszywym został przynajmniej w sensie moralnym i kulturowym zdelegitymizowany w cywilizowanym świecie, to nie dlatego, że głosił jakieś doktryne społeczne, ale dlatego, że dopuścił się ludobójstwa w skali porównywalnej. I podobnie powinien być traktowany i to jest moje zasadnicze przesłanie, jeśli chodzi o myślenie o tej partii. Uważam obecność tego tworu politycznego w naszym życiu politycznym za nieporozumienie” — oświadczył lider PC.

Przewodnicząca Komisji Wyborczej Krystyna Łukaszuk

Organizatorzy serdecznie zapraszają gwarantując różnorodność prac — obrazy olejne, grafiki, akwarele, tkaniny artystyczne.

(a2)

Widziałem kiedyś na warszawskiej ulicy zachodniemieckie auto z rejestracją VR-POLEN. Znaczy to ni mniej, ni więcej, tylko Polska Rzeczpospolita Ludowa. Zastanawiałem się potem, co dla posiadacza niemieckiego paszportu mogło oznaczać PEEREL, że zadał sobie sporo trudu, żeby załatwić sobie tak nietypowe tablice rejestracyjne? Czy wymawiał PEEREL z akcentem dzisiejszym?

obowiązującym, zapożyczonym od „słów uznanych powszechnie za wulgarnie”? Czy też może był to dla niego synonim słowa POLSKA? Pytania te przypomniały mi się po lekturze tekstu z „GAPA”, czy z orłem w koronie? zamieszczonego w obu białostockich „Kurierach”. Jest to tekst zacierpnięty z materiałów agencji, i dotyczy różnych niedoróbek związanych z realizacją nowej ustawy paszportowej.

Jest to temat pozwalający na sformułowanie wielu krytycznych opinii. Podstawa

Białystok

W woj. białostockim żyje 112 osób, które ukończyły 100 lat. Wśród nich cztery panie, które urodziły się w 1890 roku i liczą sobie 111 „wiosen”. Najstarsza, Eudokia Najman mieszka w Gregorowcach, a młodsza od niej o kilka dni, Marianna Korzeńska, w Białymstoku. Wśród stulat-

Łomża

W Łomży przebywał marszałek Sejmu Wiesław Chrzanowski — uczestniczył w spotkaniu zorganizowanym przez duszpasterstwo środowisk społeczno-politycznych i ZChN. Zmarł na zawał serca ks. Bolesław Lisowski, wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży, kapelan Klubu Inteligencji Katolickiej. Łomżyńska Izba Przemysłowo-Handlowa gościła wiceministra pracy, płacy i polity-

Suwałki

W Suwałkach rozegrano ostatni turniej o mistrzostwo I ligi badmintonu. Miejscowy „Polabud” — zajmując 9 miejsce — potwierdził pierwszoligowe ambicje.

Makabrycznie wyglądały z. loki znalezione nieopodal Jakonówka (gm. Pozędrze). Ok. 44-letni mężczyzna — po-

ków dominują panie, co jeszcze raz potwierdza, że kobiety są bardziej wytrzymałe na trudny tryb życia niż mężczyźni. Wszyscy, którzy ukończyli ten imponujący wiek, otrzymują tzw. emeryturę wyjątkową.

Odbył się kolejny, już jedenasty, festiwal białostocki „Jesiń z bluesem”. Tegoroczna edycja była skromniejsza, bo ograniczona do dwóch koncertów w ciągu jednego dnia.

ki socjalnej Bartłomieja Piotrowskiego. Rozważano m.in. szansę włączenia województwa do tzw. strefy rozwoju lokalnego biznesu, co wiązałoby się z umożliwieniem uzyskania dodatkowych środków na tworzenie nowych miejsc pracy.

Urząd Wojewódzki zakwestionował uchwałę RMiG Ciechanowca w sprawie odwołania burmistrza Jana Nowakowskiego i członka zarządu Mariana Kaplińskiego. Są niezadowolone z przepisami, ponieważ za odwołaniem głosowała zwykła większość a nie

chochący z tamtych stron — miał stuczoną głowę, wybite zęby i obcięty język. Nieznani sprawcy włamali się do Sądu Wojewódzkiego w Suwałkach. Łupem dzielnie padli m.in. ... modne szpilki jednej z sędzin.

W ubiegły piątek, 29 listopada, władze litewskie zaczęły na przejściu granicznym Ogródniaki — Łódźskie stosować nowe przepisy celne. Wartość wywozów upomin-

ków z dotychczasowych 300

Impreza sp. sorowała Białostockie Towarzystwo Kultury, jego prezes Józef Jaworski oraz jego własne przedsiębiorstwo „Jawor”.

Trwają obecnie (1-10 grudnia) „Dni walki z gruźlicą i chorobami płuc”. Oto hasło, pod którym obchodzone są one w tym roku: „Jeśli ukończyłeś 45 lat — nieśmiertelność palisz, grozi ci rak i gruźlica płuc. Wczesne wykry-

cie — pełna szansa wyleczenia”.

Rozbudowa i modernizacja budynku dworcowego PKP w Białymstoku ma być zakończona za trzy lata. Po zakończeniu prac podróżni obsługiwani będą w dwunastu kasach biletowych. Wnętrze hali zmieni się nie do poznania. Zwiększy się jego powierzchnia użytkowa o prawie 140 m kwadrat. Wybudowana zostanie antresola, na której

Muzeum Okręgowe w Łomży otrzymało w tym roku milion zł na zakup nowych eksponatów. Drużynowym mistrzem województwa szkół podstawowych w szachach została reprezentacja SP 2 w Grajewie w składzie: Iwona Cymkowska, Agnieszka i Jakub Okulewicz, Konrad Kostrzewski.

Ukazał się 2 numer „Kresowianki”, pisma oddziału łomżyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna.

Jedynie dwie gminy, Ciechanowiec i Szumowo, pokusiły się o udział w spółkach prowadzących działalność go-

rubli zmniejszono do 200 rubli. Zmiany dokonano nagle, bez zapowiedzi. W efekcie szczegółowych kontroli w nocy z piątku na sobotę ruch graniczny zauważalnie zmniejszył się.

W goldapskiej galerii „U Arona” otwarto wystawę malarstwa Biruty Jakusztowej z Litwy.

Skromnie — bez dawnej

fety — obchodzili swoje świę-

cie — pełna szansa wyleczenia”.

Rozbudowa i modernizacja budynku dworcowego PKP w Białymstoku ma być zakończona za trzy lata. Po zakończeniu prac podróżni obsługiwani będą w dwunastu kasach biletowych. Wnętrze hali zmieni się nie do poznania. Zwiększy się jego powierzchnia użytkowa o prawie 140 m kwadrat. Wybudowana zostanie antresola, na której

Muzeum Okręgowe w Łomży otrzymało w tym roku milion zł na zakup nowych eksponatów.

Drużynowym mistrzem województwa szkół podstawowych w szachach została reprezentacja SP 2 w Grajewie w składzie: Iwona Cymkowska, Agnieszka i Jakub Okulewicz, Konrad Kostrzewski.

Ukazał się 2 numer „Kresowianki”, pisma oddziału łomżyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna.

Jedynie dwie gminy, Ciechanowiec i Szumowo, pokusiły się o udział w spółkach prowadzących działalność go-

to górniczy skalni z Suwałskich kopalni surowców mineralnych.

„Tygodnik Suwalski” — do wzięcia. Czy szefem „TS” (pisma deficytowego, wydawanego dotychczas w nakładzie poniżej 2 tys. egz.) zostanie Jan Bacewicz — min. twórca wydawnictwa przez PTTK „Jadwiga” — zdecydował Zarząd Miasta.

O 1,5 tys. numerów telefonicznych wzbogaci się Wę-

gorzewo. Takie są ustalenia burmistrza miasta z WUT w Suwałkach.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Elku pod lupą... lekarza weterynarii ze Stanów Zjednoczonych. Od jego opinii będzie m.in. zależało, czy przedsiębiorstwo może nadal korzystać z uprawnień eksportowych na rynek amerykański.

(m)

JAN OLSZEWSKI KANDYDATEM na premiera

Ciąg dalszy ze str. 1

rzędu Jan Olszewski ma nadzieję, że okres formowania gabinetu nie będzie zbyt długi. W rozmowie z dziennikarzem PAP Olszewski powiedział, iż będzie się starał zrobić wszystko, żeby czas tworzenia nowego gabinetu możliwie jak najbardziej skrócić.

Olszewski powiedział, że jego misja „jest bardzo ciężka” i w tej chwili chciałby spotkać się z prezydentem, żeby dowiedzieć się czegoś więcej o stanowisku szefa państwa w tej sprawie.

Nieco wcześniej Jan Olszewski spotkał się z członkami Klubu Parlamentarnego Porozumienia Centrum i tam również powiedział, że pierwszy etap, jakim będzie sformowanie rządu, to „bardzo trudne zadanie”.

Prezes Porozumienia Centrum Jarosław Kaczyński powiedział na zebraniu klubu: „wygraliśmy bardzo ważny etap walki, mam nadzieję, że odniesiemy dalsze sukcesy. Muszą to być sukcesy kraju, Polski. Jestem głęboko przekonany, że sukces odniesiemy, bo postawiliśmy na właściwą osobę” — dodał Kaczyński.

(PAP)

Komunikat Komisji Wyborczej „S”

Regionalna Komisja Wyborcza NSZZ „S” przy ZR Białystok informuje, że wybory w komisjach zakładowych zgodnie z przyjętym kalendarzem wyborczym muszą odbyć się do dnia 10 grudnia 1991 roku.

W związku z tym należy oddać ordynacje wyborcze w siedzibie Zarządu Regionu

przez ul. Suraskiej 1 p. 69 tel. 232-49.

Jednocześnie prosimy o przekazywanie pod ww. adres protokołów wyborczych z komisji zakładowych, które dokonały już wyborów.

Przewodnicząca Komisji Wyborczej Krystyna Łukaszuk

Rajd ZIELONEGO LISTKA

Jutro, o godz. 10 start. Rajd Zielonego Listka ruszy spod siedziby PZMot. przy ul. Wierzbowej. Uczestniczyć w nim mogą wszyscy, jednak organizatorzy liczą głównie na najmłodszych kierowców z ciepłymi jeszcze prawami jazdy, 20-kilometrowa trasa nie będzie trudna! A atrakcji za to przewidziano co niemiara. Poza tradycyjnymi sprawdzianami — nieodłączną ogniską z pieczeniem kiełbasek.

Sobotni rajd będzie miał charakter rodzinny, stąd też pasażerowie supermaszyn będą mile widziani. Oczywiście przewidziano cenne nagrody, plakietki i dobrą zabawę. A że przy okazji można będzie się sprawdzić i czegoś nauczyć to inna sprawa. Serdecznie zapraszamy! (tk)

IMPORTEX

prowadzi ciągłą sprzedaż dachówki importowanej Suwałki, ul. Szkolna 8 tel. 62-321 wewn 242

Sg 9157-0

GŁOSZENIA DROBNE

MERCEDES BUS 20TD (1980), 35 min — sprzedam, Suwałki, tel. 76-71. Sg 9196-1
OPLA recorda do remontu — kupię, Elk, tel. 23-71. Eg 9792-1
SPRZEDAM pianino, 415-822. Sg 9185-1
KOKS — sprzedam, 524-899. g 11829-1
PAWILON handlowy sprzedam, tel. 265-32. g 11536-1
DOM w szeregowce — srodmiście — sprzedam — 524-261. g 11532-1
DZIAŁKĘ rzemieślniczą 1500 m kw. sprzedam, Suwałki — 73-26. Sg 9180-1
OKAZJA! Przyczepy samobieżne nowe, 22 min. Roszki Sączki 2, 18-218 Sokół. g 11532-0

Wyrazy szczerzego współczucia z powodu tragicznej śmierci inż. PIOTRA JAKUBCZYKA długoletniego członka Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobranzowa”, cenionego fachowca i wspaniałego Kolegi RODZINIE składają: Rada, Zarząd, wszyscy członkowie i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobranzowa” w Białymstoku.

k 11352-1

Tydzień W TYGODNIU

Na antenie i w gazecie



FOLGE ELF LEKCJA 11

Mein Koffer ist in Berlin Professor Wolf: O, wer kommt da... Ist das nicht Fräulein Ponti? Hallo! Sind Sie nicht Fräulein Ponti?

Fräulein Ponti: Ja! Guten Tag, Herr Professor!

Professor Wolf: Guten Tag! Was machen Sie hier — in Köln!

Fräulein Ponti: Ich arbeite hier Ich bin Sekretärin!

Professor Wolf: Sekretärin! Das ist gut. Sehr gut. Dort ist ein Café! Kommen Sie, Fräulein Ponti! Trinken wir eine Tasse Kaffee! Bitte...

Professor Wolf: Was macht Ihr Freund, Herr — Wi., Wa., We...

Fräulein Ponti: Herr Wegmann?

Professor Wolf: Ja, Fräulein Ponti: Herr Wegmann studiert Musik.

Professor Wolf: Musik! Sehr gut, sehr gut. Und was macht Fräulein Lo., La.

Fräulein Ponti: Fräulein Launisch lernt jetzt Englisch.

Professor Wolf: Englisch! Fräulein Launisch lernt Englisch.

WORTER UND

Café Kaffee Professor Sekretärin Tasse arbeiten fahren lernen trinken morgen nach Hause

aus (ich komme aus Berlin) eine Tasse Kaffee Moment!

straight along the street and it's on the... right.

— Right. — No left. It's on the left. — Thank you

Lekcje języka angielskiego nadawane są w środy i soboty o godz. 5.45, 14.45, 18.30 i 23.00 na antenie Radia Białystok.

JĘZYK ANGIELSKI

LEKCJA 15 SENKA 15

— Good morning. — Good morning. — Can I help you? — Er yes, is this a bank? — No, I'm afraid it isn't. — Oh, is there a bank near here? — Yes there — is — go

do jednej z nich może być także fakt, że dotąd nie zadano skutecznie o realizację jednego z postanowień ustawy — o zmianie blankietów paszportowych na nowe — z Orłem w Koronie.

Jeśli jednak cała krytyka sprowadza się do wykazywania wyższości koronowanego Orła Rzeczpospolitej nad „gapą” PEERLOWSKA to nie może ona nie budzić wyra-

żów oburzenia. „Gapa” nie jest słowem nowym wymyślonym przez autora tekstu Zbigniewa Różańskiego. Ma swoją historię i oznaczała hitlerowskiego orla, którego używanie niezbyt dobrze się kojarzy obywatelom naszego kraju. Porównywanie Godła Polski do „gapy” jest niewątpliwie głupota, żeby nie powiedzieć — prowokacja wobec wszystkich obywateli naszego kraju, bez względu na opcje polityczne. Miejmy nadzieję, że „Kuriery” się po prostu zagapiły.

GRZEGORZ DASZUTA

W MEDYCE

Za dodatkową opłatą

5 pilotów polskich autokarów powracających z Turcji przez Medykę złożyło skargi na służby graniczne ZSRR, które w drodze uzależnienia wjazd do Polski od dodatkowych opłat — poinformował Zygmunta Daniszewski, oficer dyżurny biura kontroli ruchu granicznego w KG Straży Granicznej.

Czas oczekiwania na tym przejściu na wjazd do Polski wynosi: dla samochodów osobowych — 90 godzin, autokarów — 70 godz., samochodów ciężarowych — 35 godz. (PAP)

pogoda

DZIŚ zachmurzenie zmienne. Na opór możliwe słabe opady śniegu. Temperatura maksymalna od —3 do —5 st. C, minimalna od —8 do —10 st. C. Wiatr słaby, zachodni.

W SOBOTĘ — lokalnie słabe przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna —5 st. C, minimalna —12 st. C.

W NIEDZIELĘ — pogodnie i mroźnie.

(woj)

Rzecznik zmienia siedzibę

Od 9 grudnia siedziba Rzecznika Praw Obywatelskich będzie mieściła się w Warszawie przy Al. Świerczewskiego 77 (obok Muzeum Ruchów Niepodległościowych, w pobliżu „biegłemu wieżowca” przy Pl. Bankowym) — poinformował w środy dyrektor generalny w Biurze Rzecznika Ryszard Kleniewski. Kod pocztowy: 00-090. Nowy numer centrali telefonicznej Biura Rzecznika Praw Obywatelskich — 27-62-61; inne numery telefonów w biurze rzecznika pozostają bez zmian. Dotychczas biuro rzecznika mieściło się przy ul. Jasnej 6. (PAP)

A. Małachowski w Suwałkach

W najbliższy poniedziałek, 9 grudnia w sali konferencyjnej Domu Nauczyciela przy ul. Kościuszki 120 w Suwałkach odbędzie się spotkanie założycielskie Suwalskiego Klubu „Solidarności Pracy”. W zebraniu uczestniczyć będą członkowie „SP” na czele z posłem Aleksandrem Małachowskim. Organizatorzy zapraszają swoich sympatyków. Początek o godz. 17. (AS)

Artyści z Sankt Petersburga

Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku zaprasza wszystkich miłośników piosenki 7 grudnia o godz. 17 do sali nr 111 na koncert rosyjskich artystów: Wiktorii Fedorowa i Aleksandra Batenkova.

SPORT

Kto z kim? Gdzie i kiedy?

Na ten dzień czekali kibice pięściarstwa bardzo długo. Po raz pierwszy w historii białostockiego sportu drużyna z naszego regionu ma szansę zdobyć medal w mistrzostwach Polski. Do miejsca na podium brakuje bokserom Hetmanowi zwycięstwa w ostatnim meczu z Czarnymi Słupsk. Pojedynek zostanie rozegrany w niedzielę, o godz. 11 w hali Jagiellońskiej. Sukces może jednak nie wystarczyć do „brazu”. Trzeba będzie poczekać na wyniki pozostałych spotkań. Tym niemniej mecz zapowiada się na wielkie wydarzenie, a kibice będą mogli obejrzeć na ringu między innymi najlepszego naszego pięściarza — Jana Dydaka.

Ważny pojedynek czeka również koszykarzy białostockiego Wiśniarza. Tym razem przeciwnikiem będzie trzecia drużyna w tabeli — AZS Szczecin. Faworytem jest oczywiście zespół białostocki, ale rywali nie należą do słabych. Początek spotkania w sobotę, g. 16, hala Jagiellońska.

Koszykarze Instalu wyjeżdżają do lidera tabeli — Pogoni Szczecin. Tu raczej trudno liczyć na sukces.

Siatkarki AZS mają przerwę w rozgrywkach.

Pozostałe ważniejsze imprezy w regionie.

Szachy: Międzynarodowy Turniej Szachowy, początek — w sobotę o godz. 15 w I LO w Białymstoku przy ul. Brukowej 2 (róg Krakowskiej).

Siatkówka: turniej w piłce siatkowej juniorek młodszych o Puchar Juweni, sala gimnastyczna II LO przy ul. Narzewskiej 11. Sobota, g. 11

— Juwenia — Budowlani Olsztyn, g. 13 — Janina Ostrołęka — AZS Białystok, g. 17

— Juwenia — Jantar, g. 18.30 — AZS Białystok — Budowlani. Niedziela, g. 9.30 — Bu-

Koszykówka: eliminacje do MP kadetów — Instal II — Instal I, sobota, g. 12 w sali gimnastycznej SP nr 34, ul. Pogodna 12. Eliminacje do MP juniorek: Instal AZS Olsztyn, niedziela, g. 12 w sali gimnastycznej SP nr 9, ul. Sucha 2.

Tenis stołowy: Łomża, niedziela, g. 11 w sali gimnastycznej ZSM przy ul. Senatorskiej 13 — Strefowy Turniej Kwalifikacyjny seniorów.

Wyścigi samochodowe: Rajd Zielonego Listka, parking przy hotelu Turkus, sobota, g. 10. (tkk)

Wrócenie z fusów

Wydarzeniem weekendu będzie bez wątpienia losowanie eliminacji MŚ w piłce nożnej. Według nieoficjalnych informacji, reprezentacja Polski została przydzielona do trzeciego „koszyka” z drużynami Szwecji, Portugalii, Danii, Węgier i Rumunii. Choć może jest to tylko wrócenie z fusów, z tymi zespołami grać nie będziemy. W pierwszym „koszyku”, czyli drużyn rozbitych, znalazły się: Belgia, Anglia, Włochy, Hiszpania, ZSRR i Francja. W drugim: Czechosłowacja, Jugosławia, Irlandia, Holandia, Austria i Szkocja. „Koszyk” czwarty to: Szwajcaria, Włochy, Grecja, Norwegia, Irlandia Półn., piąty: Turcja, Finlandia, Islandia, Cypr, Malta, Albania i szósty: Luksemburg, Izrael, Liechtenstein, San Marino, Estonia, Łotwa i Litwa.

Do finałów zakwalifikują się dwie pierwsze drużyny z każdej z wylosowanych grup. Ponadto — 3 zespoły z Afryki (po raz pierwszy w historii); 3 z Ameryki Półn., 2 z Azji oraz jedna z Ameryki Centralnej i Południowej. Dodatkowo jeden zespół zostanie wyłoniony z rozgrywek play off, w których wystąpią zespoły Oceanii, Chin i Centralnej Ameryki oraz Półn. Ameryki.

Bez gry zakwalifikowane są: Niemcy (jako mistrz) i USA (jako gospodarz imprezy).

(opr. tkk)

Kłeska Lakersów

Nie mają szczęścia koszykarze Los Angeles Lakers do Bradley Center w Milwaukee. Już sześć kolejnych spotkań przegrali w tej hali: kolejdy Earvina „Magica” Johnsona. I tym razem goście nie mieli wiele do powiedzenia w meczu z Milwaukee Bucks i przegrali 94:126.

Wyniki wtorkowych meczów: Portland Trail Blazers — Miami Heat 124:94, New Jersey Nets —

Philadelphia 76ers 83:86, Indiana Pacers — Detroit Pistons 109:99, Phoenix Suns — Minnesota Timberwolves 101:95, Atlanta Hawks — Dallas Mavericks 103:99, Denver Nuggets — Houston Rockets 110:100, Milwaukee Bucks — Los Angeles Lakers 126:94, Seattle SuperSonics — Washington Bullets 91:90, Golden State Warriors — Utah Jazz 103:103, Sacramento Kings — San Antonio Spurs 99:94. (PAP)

RANEK W BELWEDERZE

JACEK FEDOROWICZ

Szef Kancelarii dogonił na korytarzu dowódcę ocenił, że...
— Znowu przegapił się! — wysłał!
— „A to?” zdumiał się dowódca — pociągaliśmy!
— Wymknął się tylnym wyjściem z ogrodu.
— Brama na dziedzińcu była zamknięta.
— To wy go nie znacie? Przeskoczył przez płot. Dopadł skrzynki przy Placu Unii i wrzucił na szczeście mamy swojego człowieka na pocztę. Przechwycił i przyniósł.
Tu szef Kancelarii pokazał gruby plik listów w pięknych kopertach z godłem państwowym na srebrze.
— Do „Sztandaru” rozwiąza- nie krzyżówki z hasłem. Do „Parady Rozrywki” rozwiąza- nie trzech rebusów i kwadra-

tu magicznego z symulantką, sutańska. Do „Szaradzi” rozwiązanie arytmosylabogra- fu.
— No no — pokiwał głową dowódca.
— Tu zaczyna się gorzej: rozwiązanie układanki ze „Swierszczyka” i rozwiązanie zabawy rysunkowej z „Płomyczka” odgadnąć, pod którym listkiem ukrywa się żuczek leniuszek!
— Gdyby to się dostało do prasy... — przeraził się do- wódca — już widzę te dow- cipy...!
— A gdyby to wyszpera- li, niech pan spojrzy, wyciąga pan kartkę z koperty, a tam: rozwiązanie Jolki.
— Kto to jest Jolka?
— Spokojnie to rozdać krzy- żówki.
— Aaa — odetchnął dowód-



zły w rebusach, tylko nie lu- bi, żeby były ze zwierzątka- mi. Wachowski rwie się do wszystkiego, łapie zawsze całą stertę i potem mu mu- simy na gwałt sprowadzać konsultantów. Wczoraj sie- działa tu połowa Polskiej A- kademii Nauk i kombinowała, co to jest piec, pionowo dziel- nica w Krakowie, inaczej o- gród zoologiczny na dziesięć liter czwarta „e”. Już chcieli wysłać helikopter po rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, ale wszedł prezydent i mówi: Ja to miałem już wczoraj! Pomyłka w diagramie. Po- winno być jedenaście liter.
Tu dowódca ochrony przer- wał i spytał:
— Jeżeli aż tylu rozwiązuje, to potem nagrodę trzeba dzie- lić. Czy to się prezydentowi opłaca?
— Nie zna pan psychiki szar- radzisty! Nigdy nie skorzy- stałby z pomocy, bo to by mu odebrało satysfakcję. My rozwiązujemy, żeby on już nie miał czego rozwiązywać w pracy. Podrzucamy mu na biurko już rozwiązane i on wtedy z konieczności bierze się za rozwiązywanie innych

spraw. A to rząd sobie roz- wiąże, a to problem zaduże- nia. A te dzisiejsze to on wczoraj w domu. Na to nie mamy wpływu.
— To dlaczego staracie się nie dopuścić do wysłania?
— Żeby znów czegoś nie wygrał? Bo ta ostatnia nagro- da podzieliła na niego nie- slychane dopięgi. Roz- wiązywał krzyżówkę za krzy- żówką i to zaczynało jednak paraliżować życie państwowe. Któregoś dnia przemawiał na uroczystym otwarciu szkoły gastronomicznej. Czyta: gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść. Sala grzecznie bije brawo a ja widzę, że on za- miast przemówienia wyciągnął z kieszeni rozwiązanie ostat- niej krzyżówki!
Nie ma się co przejmować — pocieszył go dowódca — podczas ostatniej podróży poznałem szefa ochrony Białego Domu. Pan wie, że oni przynajmniej raz na tydzień muszą kupować kilka luster i serwisów stołowych? Bo pre- zydent Bush też ma hobby — grywa w golf.

Dosyć burdelu pod moim dachem...

Bywa, że odchodzę od pamięci — wyznał Edward Kle- wek przed psychologiem podczas sześciogodzinowej obserwacji psychiatrycznej, zarządzanej, przez Sąd Wojewódzki w Poznaniu. Dlatego nie pamięta, kiedy za- częła się kłótnia między nim a ojcem jego konkubiny. Czy natychmiast, kiedy został obudzony o dwudziestej trzeciej trzydziści, czy może za półtorej godziny, kiedy rozpiłali drugą półlitrowkę, a trzecia jeszcze stała nie tknięta.

Nie pamięta też, dlaczego o szóstej rano zauważył krew na spodniach, skąd w jego kieszeni znalazł się złoty pier- scionek Magdy, konkubiny i z jakiego powodu uciekł z domu, biegiem kilometrów, aby powiedzieć kumplo- wi Jabłkowskiemu, że coś koszmarnego się zdarzyło, lecz nie wie, co.

Jedno pamięta i o tym właśnie o szóstej trzydziści poinformował kaprala policji: zanim wszedł do obory, gdzie Jabłkowski doli krowy, obmył w rowie zakrwawione ręce oraz nóż kuchenny, po czym ten nóż wrzucił do skrzynki z narzędziami, która stała pod stołami.

Trzykrotnie wyznał przed psychologiem, że „odchodzi od pamięci” i w obszernej opinii poobserwacyjnej zostało za- pisane: „...w wyniku zaburzeń pamięci udzielane odpowie- dzi nie pozwalają w sposób jednoznaczny ocenić stopnia świadomości, jaką dysponował oskarżony podczas krytycz- nej wocy, kiedy dopuścił się morderstwa. Trzeba przyjąć, iż miał w dość znacznym stopniu ograniczoną zdolność kie- rowania swoimi czynami z powodu opilstwa alkoholowego... W zakresie intelektu odpowiedź oskarżonego wykazuje po- ziom osiemnastolatka, a trzeba pamiętać, iż oskarżony liczy sobie dokładnie dwa razy tyle lat...”

Z przemówienia prokuratorskiego pod koniec postępo- wania procesowego: „...Niejasność stanowiska lekarzy oraz psychologów, enigmatyczność sformułowań zawartych w o- pinii spowodowała, iż oskarżony trzy razy zmieniał treść wyjaśnień składanych podczas postępowania przygotowaw- czego. Raz mówił o lukach w pamięci, potem nagle co mu się przypominało, po czym znów zapomniał, że zamordował ludzi przy pomocy noża kuchennego. Tylko wykazana przez organa śledztwa stanowczo oraz docieklivość sprawiły, że oskarżony po czterech miesiącach powiedział to, co powin- nien powiedzieć w pierwszych dniach po aresztowaniu...”

Z końcowego przemówienia obrońcy: „...Gdy wyjdziemy z tej sali, nigdy nie opuszczę mnie wątpliwości, czy dziś nie spadł zbyt wysoki wyrok na człowieka, którego stan psychiczny i ogólny stan zdrowotny pozostawia wiele do życzenia...”

Z repliki prokuratorskiej: „...Podobnie jak oskarżony, również obrona oskarżonego usiłuje wygrać interes oskar- żonego bazując na niejasnościach pisemnej opinii sądowo- psychiatrycznej oraz na tych wątpliwościach, które biegli psychiatrzy oraz psycholog pogłębił w trakcie procesu. Nie trzeba dodawać, iż osobisty interes sądowny w ra- żącej sprzeczności z interesem społecznym... Nie dajmy się zwieść pokusie, iż oto sąd ogłosi wyrok w sprawie czło- wieka nieszczęśliwego...”

Poruszał się coś od szlisyzny w kierunku wzgórką, o któ- rym mówią, że to święte miejsce, meczniejsze miejsce z czasów pierwszej wojny z Niemcami, a potem drugiej — wspomina Natalia Stańczak. Poruszyło się to, jakby się chcia- ło skryć przed ludzkim okiem, aby coś ukraść. Ale co mogło ukraść ze wzgórką, na którym stoi samotna kapliczka? Sta- ńczakowej wydawało się, że to może pies, bo z daleka wy- glądało jak pies. Jeśli pies, może weszły kury? Podeszła bliżej, na trzydzieści metrów i już nabrała pewności — nie żaden to pies, lecz zarosnięty chłop. Nie żaden obcy chłop — powiedziała — lecz Edek Klewek, który się nieszczęśliwie ożenił dziesięć kilometrów stąd z Haliną Wańkową, co miała dwóch nieślubnych synów, a gdy trzeciego urodziła, Edek powiedział, że ten też nie jego, ponieważ ma rzye włosy i żółte pęgi na pośladkach. Zaś w rodzinie Klew- ków nikt złotych pęgów na pośladkach, ani nawet na po- liczkach nie nosi.

Wszystkim było wiadomo, że Edek co kilka dni wpadł w rozpacz. Pije i płacze. Pije, płacze i rzuca się na ziemię. Wije się ze złości. Teraz też się wije, kiedy Stańczakowa go zauważyła. Czognał się w kierunku kapliczki. W ten sposób zahaczał prawą ręką trawę, podciągał się na lewym łokciu, potem podciągał kolana, potem znów prawą ręką zahaczał kolejną kępę trawy... Cały czas brode ciągnął po ziemi. On pierwszy i jedyny we wsi zapuścił brode. Kiedyś pracował w śląskiej kopalni, jeździł też na kontrakt do Czechosłowa- cji — trochę światła widział, to i ta broda mu pasowała. Wszystkim, co przyjeżdżają z zagranicy, broda pasuje — ocenia Stańczakowa. Ale do brody mężczyzna musi mieć je- szcze dopasowany zagraniczny ubiór i samochód. Klewek nie miał ani tureckiego swetra, ani samochodu i to go tro- szeczkę szpeciło.

Ogólnie jednak jako mężczyzna — przyznaje Stańczakowa — Klewek wpadł w oko. Powiedziała mu wtedy, przed kapliczką: Edek, co się będziesz męczył w Wańkową, ona przecież normalnych dzieci ci nie urodzi, tylko jakieś rude. Nie twoje. Stańczakowa nie wypiera się tego, co powiedzia- ła. Zaproponowała mu: przychodź do nas. Magda nie jest gorsza od Wańkow... a w naszym domu też ci nie jest- chnie w gardle, bo często coś się wypije. W brzuchu ci nie zaburczy, bo coś się zje. Już moje to będzie zamartwie- nie, aby się zjadło i wypilo.

Klewek nie musiał się starać o rozwód. Janina Wańko go wyrzuciła. Miała w rodzinie radcę prawnego który wzy- stko załatwił. Kiedyś — pamięta Edek — ten radca, drędn- iewiał z Warszawy, przyjechał do nich, pod Szamotyły — powiedział, że patałachu, gołodupecz biady — jaka inna kobie- ta cię zechce.

Udowodnił, że zechce. Na przykład Magda Stańczak. A nawet matka Magdy parę razy okazała mu swoje względy. Do tego stopnia, że wakił poobecnoci Magdy i jej ojca wy- ciągała za wersalki pół litra, smażyła cebulę na boku i gościła się we dwoje. Mówiła wtedy Edkowi — co on po- wieział przed sądem, bo się nie wydzidił? Edziu, jakis ty miody i silny, mógłbyś być moim synem, ale i ja nie jest- em jeszcze taka stara i nieapetyczna... Miała lat pięćdzie- siat dwa, on trzydzieści siedem, była zdrowa i jemu wcale nie przeszkadzało, że miała brzuch odlepiony sadiem. To go naprawdę wcale do niej nie zrażało.

Wróg — Balcerowicz, wróg — Wałęsa

Droży Państwo!

Praę udzielić krótkiego wyjaśnienia dotyczącego artykułu Pani Pilickiej zamieszczonego w numerze 215 „GW” (z dn. 8-11.1991 r.) „Wróg-Balcerowicz, Wróg-Wałęsa”. Byłem niemiłe zasko- czony jego treścią. Sądziłem jednak, że uważny czytelnik z łatwością odróżni „ziarno od plewu”. Swoją dezaprobatę od- nośnie powyższego tekstu, jak też krótkie wyjaśnienie, przed- stawiłem 11 listopada pod pomnikiem J. Piłsudskiego w Korycinie, podczas gminnych obchodów Święta Niepodległo- ści. Zdawałem sobie sprawę, że moje słowa nie dotrą do

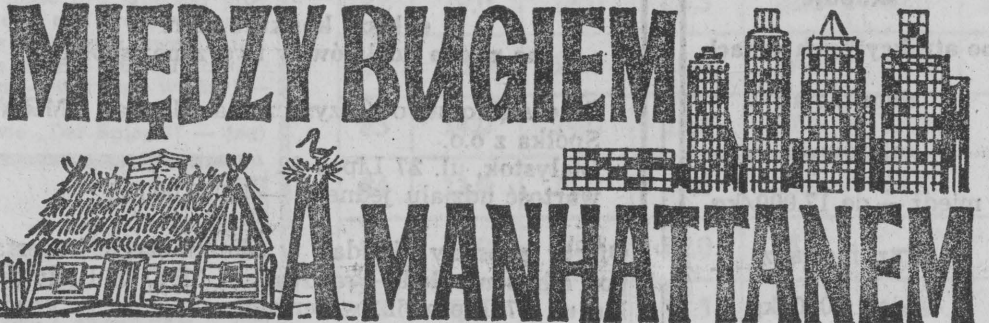
wszystkich, jednak trybunę gminną uznałem za najwłaści- wszą do wyrażania wszelkich niejasności. Ostatni piątkowo- niedzielnny numer „Gazety Współczesnej” (Nr 219 „Jed- nak nie przemawiają”) przy- niósł wyjaśnienia jednej z o- sób wymienionych przez Panią Pilicką, dotyczące głównie mojej osoby. Nie będę tych in- formacji komentować, gdyż na to nie zasługuję. Chęć jednak wyraźnie powiedzieć, że ża- nego wywiadu Pani Redaktor nie udzielałem. Największym moim błędem było to, że po udostępnieniu dziennikarce materiałów wyborczych, chcąc

być dobrym gospodarzem, udałem się z nią w towarzy- słą rozmowę. Był to efekt braku doświadczenia w sto- sunkach z przedstawicielami prasy. Pani Pilicka w swoim artykule podpięła się słowa- mi ułożonymi w moje usta, które odpowiednio dobrane i wyjęte z kontekstu — tracą swój sens i dopinają posęp- nej wizji Korycina i okolicz- nych wsi. Nikt rozsądny nie uwierzy, że określał swych wyborców mianem „zdebiła- łych”. Mogłem użyć podobne- go stwierdzenia, ale tylko w odniesieniu do przedwyborcze- go galimatiasu — ilości partii,

programów, haseł i twarzy — w którym nie orientowali się nie tylko chłopci, ale nawet wytrawni politolodzy.

Szanuję mieszkańców swo- jej gminy, gdyż w bardziej i mniej odległej przeszłości wie- le ofiar kosztowało ich to, aby przetrwali. Zachowali pol- skość, religię i ziemię, którą pielęgnują i cenią do dziś. Je- stem dumny, że tu się wycho- wałem i dlatego widząc jak wiele jest jeszcze do zrobie- nia, zgodziłem się objąć to niezbyt wygodne stanowisko.

Wójt Gminy Korycin mgr MIROSŁAW LECH



Dekomunizacja bez... dekomunizacji

W swych codziennych dys- kusjach Polacy na ca- łym świecie są jednako- wi. Lubią po prostu namie- tnie głąbić i politykować bez opamiętania. Mogłem to za- obserwować doskonale przez ponad rok za oceanem, kiedy przyszłociwałem się z zain- teresowaniem sporom polity- cznym, jakie prowadziła bez przerwy amerykańska Pol- nia. Królowały tam wtedy niezmienne dwa tematy dy- żurne. Pierwszy: Leszek Bal- cerowicz z jego planem i dru- gi: tzw. „dekomunizacja Pol- ski”.

O ile jednak nasz wicepre- mier i minister finansów dzie- lił tamtejszych polonistów na dwa przeciwstawne obozy tak samo mniej więcej, jak dzieli nas tu, w kraju — o tyle o potrzebie natychmiastowej dekomunizacji naszej ojczy- zny, nie trzeba tam było ojez- noż przekonywać. Problemy w dyskusji zaczynały się dopie- ro wtedy, kiedy dochodziło do szczegółów. Każdy z dysku- tantów widziałby bowiem ina- czej dekomunizację zupełnie in- aczej. Jedni — ci najbardziej

radikalni — stawialiaby obozy pracy, albo nawet zarzuca- li sznur na latarnie. Drugi — dyskutanci umiarkowani — wlepiłaby komuchom doży- wotnią dyskwalifikację przy pełnieniu jakichkolwiek funk- cji. Jeszcze inni — najbar- dziej rzeczowi — pozwoliliby im żyć i pracować normalnie, odrzucając od życia publicz- nego jedynie tych, którzy mają coś „złego na sumieniu”, i działali świadomie na nie- korzyść państwa i narodu pol- skiego”. Oznaczałoby to spo- łeczną, publiczną i prawną weryfikację tzw. „aparatchy- ków” oraz „POP-sekretarzy” wszelkiego typu. I nie trzeba tu wielkiej wyobraźni politycz- nej, żeby zrozumieć, że ta ostatnia propozycja jest naj- bardziej zbliżona do istoty demokracji i tzw. państwa prawa, wyklucza bowiem „od- powiedzialność zbiorową przed którą zawsze rozdzielmy chro- nić się słowami: racz — nas bronić Panie!

Podobne głosy słyszy się też w kraju. Ostatnio może nawet częściej, przy okazji rozwi- niania nowych koalicji par-

tytych czy parlamentarnych. I chociaż o dekomunizacji śpiewa już właściwie jedno- rodny prawie chórek, zbież- ność idei wcale nie oznacza tu zgody na jednorodne dzia- łania. Sprawa dotyczy bowiem jakby nie liczyć około 2,5-3 milionów Polaków, z których na dobrą sprawę, mało któ- remu można teraz udowodnić, że był tzw. „komunistą anty- polskim”, albo że działał na niekorzyść naszego narodu lud państwa. Stąd też idea dekomunizacji zarówno u nas jak i w ościennej Czecho- słowacji bądź na Węgrzech natrafia na ogromne trudno- ści w realizacji. I chociaż tzw. „gruba kreska” Tadeusza Ma- zowieckiego była, moim zda- niem, dużym błędem politycz- nym, bo pozwoliła najbardziej bezkarnym komunistom po- czuć się jeszcze bardziej bez- karnymi „demokratami” — nie ma się co łudzić, że wy- prostować teraz te sprawy bę- dzie prawie niemożliwe. Ży- cie pociągnie się bowiem już zbyt daleko, żeby je nagle za- wracać hasłami bez pokrycia. Aby bowiem przeprowadzić dekomunizację zgodnie z

BARTOSZ

Po raz pierwszy ujawnione (3)

SZANTAŻ I PROWOKACJA

Sprawy śmierci Grzegorza Przemka w ogóle nie bra- ły pod uwagę możliwości jakiegos dochodzenia, śledztwa, a ym bardziej procesu sądowego. Świadczą o tym fakty, zdarzenia, które dopiero teraz zaczynamy wiązać w jedną alosć. Kilka dni przed tragedią w komisariacie przy 1. Jezulickiej grupa bojówkarzy ZOMO w cywilnych ub- raniach wdarła się, wyłamując drzwi, na teren klasztoru — ranciszek i ciężko pobila 6 osób, w tym dwie ko- biety. Czterech mężczyzn wywieziono następnie na ulicę i załadowano do samochodów, czekających przy ul. Podwa- le. Przyglądający się zażłści mundurowi funkcjonariusze MO nie reagowali. Pobici mężczyźni zostali wywiezieni za miasto, pozbawieni garderoby i porzuceni na skraju szosy. Już wtedy o mały włos nie doszło do tragedii. Mimo pro- testów Episkopatu, warszawska milicja nie kiwnęła nawet palcem, aby odnaleźć napastników. Bezkarnosć rozchła- wała.

dów — nie ma winnych. Je- śli takie były rachuby mor- derców Przemka, tym razem się przeliczyli. W końcu nie- codziennie, nawet w najgor- szym okresie stanu wojenne- go, zdarzali się takie trage- die. Tymczasem dramat roze- grał się w samym centrum stolicy, niemal na oczach przechodniów. Już w kilka dni po pogrzebie Grzegorza Przemka stało się jasne, że akurat tego morderstwa nie da się zatuszować, wytłumić, zamknąć w szufladzie. Nad- szedł czas zacieraania śladów.

W poprzednim odcinku pi- sałmny o powołaniu w KC PZPR specjalnego zespołu pod przewodnictwem tow. M. Milewskiego (członka Biura Politycznego), który miał za- mować się „koordynacją” spraw związanych z przebie- giem śledztwa i oceną mate- riałów do wykorzystania w środkach masowego przekła- zu”. Przypomnijmy: to wszy- stko dzieje się w maju 1983 roku, na miesiąc przed zapo- wiedzianą na czerwiec drugą pielgrzymką Jana Pawła II do ojczyzny. W KC PZPR, znajdującej się faktycznie ce- ntrum dowodzenia, stąd idą polecenia do MSW, Prokura- tury Generalnej, Ministerstwa Sprawiedliwości, Głównego Urzędu Kontroli Prasy i in- nych instytucji związanych z aparatem władzy. Dla ludzi

tego aparatu zbliżająca się wizyta papieża jest wyraźne nie na rękę. Może próbują doprowadzić do jej zakłóce- nia? Może „sprawa Przem- ka” jest tylko fragmentem jakiejś szerszej akcji?

Prokuratury — najpierw dzielnicowa, później woje- wódzka — tylko formalnie nadzorowały śledztwo. Wszy- stkie najważniejsze decyzje do- dotyczące sposobu jego prowa- dzenia zapadały w „zespo- le” towarzysza Milewskiego i w MSW. Prokuratura Generalna niemal codziennie przysyłała do MSW (na ręce ministra Kiszczaka i jego zastępców) sprawozdania i notatki, spo- rządzone przez prokuratorów prowadzących śledztwo w sprawie Przemka. Początko- wo jednym z tych prokura- torów był Tadeusz Gonciarz, w styczniu 1984 r. odsunięty przez prok. Annę Jackowską i Wiesławę Bardanową. Na- jednym z takich sprawozdań zachowywała się odrębna uwa- ga gen. Kiszczaka, sporządzo- na 8 czerwca 1983: „...dlatego świadkowie są przesłuchiwani w obecności lekarzy?” Szef MSW najwyraźniej w tym

momencie zapomniał, że o- becność lekarzy była spowodowa- ną jego własnymi wysta- pieniami (m.in. w prezidium PRON), w których kwestiono- wał początkowo i poziom moralny świadków.

Z dokumentów, które za- mierzamy ujawnić w tym cy- klu, wynika coś bardzo wa- żnego. Mianowicie przeświadcze- nie, że bez zgody i wie- dzę ministra Kiszczaka nikt z jego podwładnych nie o- śmieliłby się traktować nie- których świadków niemal jak oskarżonych, a prawdziwych winowajców — jak niewin- nych.

...pracowałem w organach MO od 1961 do 1984 roku — zeznał we wznowionym w 1990 r. śledztwie Jerzy K. e- meryt, w 1983 r. zatrudniony w charakterze sz. inspektora ds. zabójstw w Biurze Docho- dzeńwo-Sledczym KG MO. — Pracując w tym charakte- rze miałem kontakt z poste- powaniem w sprawie śmier- telnego pobicia Grzegorza Przemka. Śledztwo prowa- dzone było przez prokura- torów, jednak równolegle w

Ciąg dalszy na str. 4

Kierownik komisariatu przy ul. Jezulickiej, Arkadiusz Denklewicz, in-

struował swoich podwładnych, że mają być tak, aby nie po- zostawić śladów. Nie ma śla-

Ciąg dalszy na str. 6

Ciąg dalszy ze str. 3

Biorze Dochodzeniowo-Sledczym prowadzone były od-
czym czynności. Powołana zo-
stała w Biurze specjalna gru-
pa oficerów śledczych spo-
ród funkcjonariuszy MO i
MSW. Był jednym z człon-
ków tej grupy. Na wspólnych
naradach omawiano wyniki
dotychczasowych czynności i
wytyczne dalsze kierunki.

Na jednej z pierwszych na-
rad wytyczono cztery wersje
przyczyny śmierci G. Przemys-
ka: pobicie przez funkcyj-
niarzy MO na terenie komisa-
riatu przy ul. Jezuckiej, po-
bicie przez sanitariuszy, po-
bicie Ratunkowego w ka-
reće lub na terenie pogoto-
wia, pobicie Przemyska przez
C. Filozofa, a wreszcie pobicie
Przemyska w jego miesz-
kaniu już po przywiezieniu go
z pogotowia. W zakresie pier-
wszej wersji nie dokonywa-
no żadnych czynności ani u-
stała, a nawet według mojej
oceny, zrobiono wszystko,
aby ta wersja nie znalazła po-
twierdzenia. Najbardziej sku-
piono się wokół wersji dru-
giej, tj. pobicia Przemyska
przez sanitariuszy. Na pole-
cenie płk. Otłowskiego, bądź
naczelnika Lewandowskiego
dokonywano różnych czyn-
ności w tej sprawie. M.in.
wykonano eksperyment w
karecie pogotowia. W. Lewan-
dowski powiedział mi, że ce-
lem tego eksperymentu jest
wykazanie, iż w tej karecie
Przemysk mógł otrzymać
od konwojujących tak silny
cios w brzuch, że mógł to
stanowić przyczyną jego

Wszystkie materiały dotyczą-
ce tej sprawy przekazałem
Sawickiemu, a na moje miej-
sce do tej grupy wszedł Sup-
ryn.

Czasem najtrudniej niewin-
nemu udowodnić swoją nie-
winnosć. Ta reguła, doskonale
znana podkomendnym płk.
Otłowskiego, umożliwiła do-
prowadzenie na ławę oskar-
żonych Jacka Szydzka (ur.
1938) i Michała Wysockiego
(ur. 1949), pracowników Po-
gotowia Ratunkowego, którzy
w dniu 12 maja 1983 r. prze-
wozili karetką Grzegorza
Przemyska z ul. Jezuckiej na
ul. Hożą do izby przyjęć.
Jacek Szydzek pełnił tego
dnia obowiązki sanitariusza,
Michał Wysocki był kierow-
cą. Tego dnia jeździli bez le-
karza. Czy mieli świadomość,
że MSW zamierza zrobić z
nich kozły ofiarne? Zapewne
tak, ale z całą pewnością nie
zdawali sobie sprawy z tego,
jakich metod będą wobec nich
używać podwładni generała
Kiszczaka.

Już 14 lipca 1983 gen.
Cwiek przesłał do Prokura-
try Generalnej projekt wnio-
sku (jest w aktach) o zasto-
sowanie wobec Michała Wy-
sockiego środka zapobiegaw-
czego — aresztu w związku
ze sprawą Leszka D., oskar-
żonego o kradzież. Tym razem
intryga spaliła na panewce:
prok. Tadeusz Gonczarz prze-
analizował akta sprawy Le-
szka D. i stwierdził (pismem
z dnia 30 lipca 83), że nie
dają one podstaw do aresz-
towania Wysockiego. Jeszcze
przez pół roku Michał Wyso-

w Warszawie. Pozostaje ta-
jemnicą, jakiego rodzaju na-
ciski zostały użyte, aby skło-
nić sąd do niezwłocznego (już
w pierwszych dniach stycznia)
odesłania tego aktu oskar-
żenia z powrotem do prokura-
tury w celu jego „uzupełnie-
nia”. Dopiero z lektury od-
tajnionych akt możemy wnio-
sować, że nie było to bynaj-
mniej naciski głośnie, a
Np. w notatce, sporządzo-
nej w dniu 4 stycznia 84 r.
przez anonimowego oficera SB
i przeznaczonej do „wyłączonej
wiadomości płk. Otłowskiego”
czytamy: „Wydaje się celowe,
aby po aresztowaniu mec.
Macieja Bednarkiewicza (pel-
nomocnika procesowego Bar-
bary Sadowskiej — przyp.
L.J.S.) przekazać informację
o tym, J. Szydzkowi, np. wy-
korzystując anons w prasie,
by wywołać w nim wątpli-
wość co do skuteczności uży-
skania pomocy ze strony opo-
zycji”.

Czy autor tej notatki był
prorokiem, czy tylko pro-
kurator? W każdym razie
przewidział aresztowanie mec.
Bednarkiewicza w dniu 12
stycznia 1984 r. pod zarzu-
tem namawiania jednego ze
swoich klientów do dezercji z
wojska. Po kolei odsuвано od
„sprawy Przemyska” niewy-
godnych prokuratorów. Naj-
pierw Tadeusza Gonczarza,
niedługo później Henryka Pra-



Guma Turtles to nie
tylko smaczna zabawa, to
również wielka szansa na
wspaniałą nagrodę! Wys-
tarczy nazbierać 15 nak-
lejek z kolejnymi numer-
kami poczynając od do-
wolnej cyfry, które znaj-
dują się w każdym opakowa-
niu firmy „Aries”.
(5 stycznia 1992r. pier-
wsze losowanie nagród)

Listy prosimy wysłać na
adres: Hurtownia Clever,
B-stok ul. Gagarina 15,
tel. 512-436

Nagrody:
1. Polonoz
2. 2-osobowe weekendowe
wycieczki do Wiednia
3. 1000 podkoszulek
4. 1000 plakatów
5. 100 deskorolek
6. Rowery i inne nagrody

Guma Turtles
produkcji hiszpańskiej
jest dopuszczona do
sprzedaży na rynku
polskim

g 11441-0

SZANTAŻ I PROWOKACJA

Śmierci. Ja wykonałem ten
eksperyment rzetelnie i jego
wynik był taki, że w karecie
nie było w zasadzie możliwości
zadania Przemyskowi
śmiertelnego uderzenia w
brzuch.

Ostatnią moją czynnością
była wizja lokalna na tere-
nie komisariatu przy ul. Je-
zuckiej. Wiedzieliśmy, że pro-
kurator prowadzący śledztwo
zarządził przeprowadzenie ta-
kiej wizji. Kilka dni wcześ-
niej przed oficjalną wizją zo-
stała przeprowadzona na te-
renie tego komisariatu wizja
próbna, mająca na celu po-
instruowanie funkcjonariuszy
MO, jak mają zeznawać i
zachowywać się podczas wa-
gowej wizji. Dokonano tego
na polecenie W. Lewandow-
skiego, który z pewnością
miał zgodę płk. Otłowskiego.
W tejstępnej wizji wzięli
udział wszyscy funkcjonari-
usze, którzy w czasie „zatrzy-
mania Przemyska” byli w ko-
misariacie, a wśród nich Ko-
ściuch i Denkiewicz.

Podczas tej czynności posz-
częgólni funkcjonariusze
przedstawiali zdarzenia
w sposób różnorodny i przez
to mało wiarygodny. Gdy zwró-
ciłem na to uwagę W. Lewan-
dowskiemu, ten oświadczył,
że ci funkcjonariusze to są
barany, bo już im tłuma-
czył, jak mają mówić, a oni
tego nie rozumieją. (...) Byłem
tym oburzony i powiedziałem
płk. Otłowskiemu, że takie
postępowanie jest niedopusz-
zczalne. Otłowski zdeperwowił
się tym i oświadczył, że
„gdymy to było za Stalina, to
za takie słowa kazały mnie
rozstrzelać”. — Po tym wy-
darzeniu zostałem całkowicie
odsunięty od czynności w
sprawie pobicia G. Przemyska.

cki i Jacek Szydzek mieli
przebywać na wolności, nie
przeczuwając nawet jak gi-
gantyczną pracę wykonywali
w tym czasie pracownicy MO
i SB, aby doprowadzić do ich
aresztowania. Ale zanim do
tego doszło, w KC odbywa-
ły się kolejne spotkania „zespo-
łu” tow. Milewskiego. Zacho-
wała się notatka z tego spo-
kania. Najczęściej zabierał
głos gen. Kiszczak, który nie
ukrywał swego niezadowolenia
z wyników pracy proku-
ratorów.

— Dlaczego „wysłuchiwa-
no” Cezarego Filozofa — pytał
minister — zamiast go po-
rządnie przesłuchać? Kto do-
puszczał do tak skandalicznego
przebiegu wizji lokalnej w
komisariacie na Jezuckiej,
która w końcowej fazie to-
czyła się pod dyktando mec.
Bednarkiewicza? Opinie bie-
głych lekarzy są wysoce nie-
objektywne, a oprócz tego
powinien niezwłocznie ukazać
się komunikat prokuratury
stwierdzający, że Grzegorz
Przemysk był w dobrej for-
mie do czasu znalezienia się
w Pogotowiu Ratunkowym i
że dopiero stamtąd wyniesio-
no go na noszach.

Podobnie krytyczne uwagi
wygłosił tego dnia również
gen. Jerzy Cwiek — ówczes-
ny z-ca komendanta główne-
go MO oraz płk. K. Otłowski
— dyrektor Biura Dochodze-
niowo-Sledczego KG MO.
Uwzględniając faktyczne usy-
tuowanie MSW w ówczesnym
systemie władzy, można tyl-
ko wyrazić zdziwienie, że
prok. Gonczarzowi udało się,
mimo tak krytycznych uwag,
doprowadzić do sformułowa-
nia aktu oskarżenia i skie-
rować go, w dniu 23 grudnia
83, do Sądu Wojewódzkiego

kiego, który z Prokuratury
Generalnej musiał przejść do
Instytutu Problematyki Pra-
stępczości. Aby „unieszkodli-
wić” mecenasa Władysława
Siłę-Nowickiego (drugiego pel-
nomocnika Barbary Sadow-
skiej) spowodowano uchwalenie
przez Sejm ustawy o wie-
ku emerytalnym adwokatów.
Sześć resortu MSW nie
byli pewni nawet własnych
ludzi: inwigilowano niektó-
rych funkcjonariuszy MO,
sprawdzając w ich miejscach
zamieszkania czy nie prze-
kazują „niepożądanych” in-
formacji o przebiegu śledz-
twa. Niewygodnych, a może
po prostu uczciwych, usuwa-
no z szeregów MO. Taki los
spotkał m.in. płk. Jerzego K.,
który w kilka miesięcy po o-
pisanej rozmowie z płk. Ot-
łowskim dowiedział się, że
jako szef wystąpił z wnios-
kiem o zwolnienie go z pracy
z powodu „otwarcia przez zo-
nę prywatnego sklepu”. W
taki to sposób szefowie re-
sortu oczyszczali przedpole,
nie zapominając oczywiście o
głównym kierunku ataku: od-
powiednim „przygotowaniu”
oskarżonych Michała Wyso-
ckiego i Jacka Szydzka.

O ich przeżyciach po aresz-
towaniu i podczas rozprawy
sądowej — w następnym od-
cinku.

LESZEK J. SROKA

(„Kulisy Express Wieczorny”)

Skup złomu metali kolorowych

FIRMA „ABEL”

skupuje

po atrakcyjnych cenach

złom metali

kolorowych

miedź — do 17.000/kg

brąz, mosiądz

— do 10.000/kg

chłodnice — 8.000/kg

ołów — 2.500/kg

aluminium — 3.000/kg

(kable energetyczne)

— 6.000/kg

cynk — 2.000/kg

skupujemy nikiel

kupujemy każde ilości

płatimy gotówką

punkt skupu

Giżycko-Sulimy

BAZA GS

w godz. 8.00—15.00

tel. 42-96 wew. 17

gg 9460-00

GLIWICE

Spółdzielca M-4

(63 m kw.)

komfortowe — zamienię
na równorzędne w Su-
wałkach. Gliwice, Ko-
pernika 43/5, Suwałki,
tel. 55-91.

Sg. 9174-0

UWAGA
STOMATOLODZY!
FIRMA
„MEDILAB”

informuje, że dnia
6.XII.91 r. w holi szpi-
tala Wojewódzkiego w
Suwałkach w godz.
12—16 odbędzie się
sprzedaż materiałów
stomatologicznych i
środków dezynfekcyj-
nych.

g 11502-1

TELEFONICZNA AGENCJA
REKLAMOWO-INFORMACYJNA

FORUM

Łomża, ul. Wojska Polskiego 161

tel. 62-31 wewn. 231 fax 2634 (Forum)

● udziela informacji o handlu i usługach

● pośredniczy w transakcjach kupna-sprzedaży

● wykona każde inne zlecenie telefoniczne.

Komputerowe połączenie z 17 ośrodkami informac-
ji na terenie kraju ułatwi twoje poszukiwania, a za-
razem jest tanią i skuteczną formą reklamy.
Tylko zlecenia są płatne, informacje otrzymujesz
gratis. Zadzwoń 62-31 wewn. 231.

Nie wychodząc z domu czy z biura otrzymasz rze-
telną i błyskawiczną informację.

Nie zwlekaj, zadzwoń!

Od poniedziałku do piątku w godz. 9—17.

k 11494-1

Rada Pracownicza
Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania
w Białymstoku
ogłasza konkurs ofert
na zakup udziałów w tworzonej spółce:

Przedsiębiorstwo Oczyszczania Miasta „MPO”
Spółka z o.o.
Białystok, ul. 27 Lipca 62
wartość udziału jednego — 5.000.000 zł

Oferty prosimy składać w zamkniętych kopertach
pod adresem: Rada Pracownicza MPO w Białymsto-
ku, ul. 27 Lipca 62, w terminie do dnia 12 grudnia
1991 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 grudnia, a
podpisanie umowy spółki w formie aktu notarialne-
go w dniu 14 grudnia 1991 r.

W ofercie prosimy podać ilość udziałów oraz ich
wartość. Na kopercie dopisać: „Konkurs udziałów”.

k 11317-1

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe TORUŃ-PACIFIC w Toruniu

zaprasza do współpracy gospo-
darstwa rolne, specjalizujące się
w uprawie jadalnych ziemniaków
na dużych powierzchniach.

Ziemniaki skupujemy non stop (sierpień—maj)
po cenach poza konkurencją na rynku krajowym.

Realizacja płatności bezpośrednio po dostawie!

W programie działania przewiduje się upowszechnie-
nie odmian i agrotechniki z Holandii i Niemiec, na
zasadach szczególnie korzystnych dla plantatora.

Wszystkich chętnych do
współpracy prosimy o kontakt
do dnia 15 stycznia 1992 r.,
drogą do wyboru:

— osobiście — TORUŃ-PACIFIC, ul. Szosa Bydgo-
ska 138— korespondencyjnie P.W. Toruń-PACIFIC, ul. Szosa
Lubicka 38/58

— telefonicznie — tel. 257-05, 216-80, 278-62

— telex — 0555295, 0555172

— fax — 39-80-92

Współpraca z nami to Twój sukces!

k 11281-0

„SPOŁEM” Powszechna Spółdzielnia Spożywców
18-100 Łapy, ul. Armii Krajowej 1

proponuje
w drodze przetargu ofert

1. dwa kioski handlowe o lekkiej przeszklonej kon-
strukcji o pow. 25 m kw. każdy
2. nowe elementy pawilonu handlowego typu 20-250
tj. elementy ścienne łącznie ze stolarką okienną
i drzwiową oraz płyty dachowe.

Oczekujemy na oferty w terminie 14 dni od daty
ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo wybrania oferty i unie-
ważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oraz do natychmiastowej sprzedaży

- 1) wózek akumulatorowy — WN
- 2) nową skrzynię ładunkową do samochodu Żuk —
plandeka
- 3) używane urządzenia chłodnicze
- 4) automat do lodów
- 5) walcówka do maku

Blizsze informacje — tel. 15-24-95.

Zarząd

g 11489-1

„Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców
w Elku

ZAWIADAMIA

byłych członków spółdzielni, którzy utracili człon-
kostwo w spółdzielni po 1 stycznia 1990 roku z po-
wodu nieuiszczenia udziałów do wysokości 100 ty-
sięcy złotych, że zgodnie z uchwałą Nr 1/91 Nad-
zwyczajnego Zgromadzenia Przedstawicieli z dnia
28 listopada 1991 r. może być przywrócone im człon-
kostwo na wniosek zainteresowanego złożony w biu-
rze spółdzielni przy ul. Słowackiego 2 (I piętro, po-
kój 12) w terminie do dnia 31 marca 1992 roku.
Warunkiem przywrócenia członkostwa jest wniesie-
nie udziału w wysokości 3 mln zł, z uwzględnie-
niem waloryzacji, w terminie 6 m-cy od daty zade-
klarowania udziałów.

k 11331-1

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska
w Augustowie
ul. Zygmuntowska 1

ogłasza ustny przetarg nieograniczony,
który odbędzie się w dniu 20.12.1991 r. o godz. 9
na sprzedaż środków transportowych:

1. Sam. Jelcz 317, c. siodłowy, rok prod. 1981
cena wywoławcza — 33 mln zł
2. Sam. LD 3000 furgon, rok prod. 1981
cena wywoławcza — 19 mln zł

Pojazdy można oglądać w godz. 7—15 w dni robocze.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej
na godzinę przed przetargiem, w kasie zakładu lub
na konto: BGŻ Augustów nr 879114-619.
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez po-
dania przyczyny.

k 11341-1

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Kolnie organizuje
w dniu 12 grudnia 1991 r. przetarg nieograniczony
na nw. sprzęt o godz. 10 w świetlicy SKR

- | | |
|----------------------------|--------|
| 1. Kombajny | szt. 2 |
| 2. Ciągniki | szt. 5 |
| 3. Prasy wysokiego zgniotu | szt. 3 |
| 4. Opryskiwacze | szt. 7 |
| 5. Kopaczka elewatorowa | szt. 1 |
| 6. Przyczepy | szt. 5 |
| 7. Rozsiewacze wapna | szt. 5 |
| 8. Rozrzućnik obornika | szt. 3 |
| 9. Koparka budowlana | szt. 1 |
| 10. Kosiarka rotacyjna | szt. 3 |
| 11. Inny sprzęt uprawowy | |

Szczegółowe wykazy na tablicy ogłoszeń w SKR.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić 10 proc.
ceny wywoławczej.

Zastrzega się prawo wycofania z przetargu maszyn
bez podania przyczyn.

Ponadto: wydzierżawi

— ZUM Kolno w całości lub utworzy spółkę (duża
powierzchnia magazynowa)
— część budynku biurowego oraz świetlicę z prze-
znaczeniem na działalność handlową i inną.

Poszukuje sponsora do wspólnego zagospodarowania
hali produkcyjnej (600 m kw. pow. prod.).
Oczekujemy ofert tel. 25-63, telex 852620.

Łg 10322-1

UWAGA! — Książka dla Ciebie

KRONIKA XX WIEKU to pozycja wyjątkowa!
Na 1400 wielobarwnych stronach dużego formatu ukazuje
obraz naszego czasu — w tekście, fotografii, na mapach
i wykresach. Ponad tysiąc comiesięcznych kalendarzów,
ponad 4 tysiące większych i mniejszych relacji, informacji,
not, ponad 2 tysiące różnego rodzaju ilustracji.

KRONIKA XX WIEKU to syntetyczna historia naszego
czasu, doskonała pomoc dla każdego nauczyciela,
studenta, maturzysty.

KRONIKA XX WIEKU to fascynująca przygoda czytelnika,
to książka dla całej rodziny, a z pewnością dla wszystkich,
którzy chcą wiedzieć więcej lub odświeżyć pamięć.

KRONIKA XX WIEKU to książka stulecia o stuleciu
w którym żyjemy.

WSZYSTKO W JEDNYM TOMIE

KRONIKA XX WIEKU to książka niezbędna w Twojej
bibliotece.

KRONIKA XX WIEKU można oglądać i kupić we wszystkich
Klubach Międzynarodowej Prasy i Książki oraz
w księgarniach firmowych wydawnictwa „Czytelnik”.

WYDAWNICTWO
Kronika
MARIAN B. MICHALIK

ul. Nowoursynowska 139
02-770 Warszawa
Skrytka pocztowa 122
Tel. 643 22 91 do 95,
Tlx 82 51 04, Fax 643 22 19
Komertel 39120465



k 11343-0

AUTO-GLOB

Salon w Tokio

Auta dla myszki Micky?

Na ścianie przysłało się czarno-białe zdjęcie, na którym widać niemieckiego kierowcę wysłanego, BERNTA ROSEMEYERA pędzącego wozem Auto Union strumą i bogatą w zakręty berlińską trasą. Fotografia pochodzi z 1937 roku. Pod tym zdjęciem, na pedale stoiska Audi, iskrzy się i błyszczy wypolerowana aluminiowa karoseria najmniejszej sztuki, jaką Niemcy wystawili na salonie tokijskim.

Siostrzany zakład Volkswagena — Audi z Ingolstadt — potomek byłego Auto Union zaprezentował swojego Avusa Quattro, samochód sportowy z silnikiem o mocy 509 KM i maksymalnej prędkości 340 km/h — w ciągu trzech sekund osiąga 100 km/h! — Niewiarygodnie ładny, stwierdził szef do spraw rozwoju szwedzkiego oddziału Audi, Gunnar Larsson, chwalejąc produkt pochodzący z własnego domu. Nowy Avus waży 1250 kg, ma koła o dużej średnicy, obrotowe drzwi i czerwone skórzane fotela.

Zdaniem Niemców nowy Avus ma nawiązać do tradycji słynnej „Srebrnej Strzały” Auto Union, który to samochód wyposażony w 16-cylindrowy motor, z Rosemayerem za kierowcą, w 1938 roku miał pobić rekord prędkości. Niestety, wóz uległ wypadkowi, kierowca zginął, a rekord pozostał. Chwyt związany z historią zastosował również szef Mercedesów, Werner Nefer prezentując kilka metrów dalej klasyczny w linii egzemplarz Mercedesa 500 K pochodzący z lat 30. Był to samochód wyposażony już w sprężarkę! Zgodnie z wypowiedzią Nefera, nowy model 400 E z nie zmienioną karoserią, 4,2-litrowym silnikiem o osmiu cylindrach (moc — 277 KM, prędkość — 240 km/h), ma być na japońskim rynku marką numer jeden.

Nowym trendem japońskich konstruktorów jest miłość do okrągłych, brzechwatech wręcz kształtów, takich cenionych w latach 50. Ich zamiarem jest nasyć rynek małych samochodów pojazdami z filmów Disneya — limuzynami myszki Micky i kabrioletami kaczora Donalda. — Japończycy zostali zmuszeni do wprowadzenia tych nowości ponieważ doszli do wniosku, że to co było do ekopowania, to już zrobili, ironicznie powiedział Fritz Indra z działu rozwoju Opla.

Obok autentycznie podobających się nowych modeli takich jak: Toyota Aristo, Soarer, Crown i Windom, stoja auta raczej komiczne, takie jak Mazda HR-X, w której tylne światła wyrastają z bryły samochodu jak guzy i sięgają samego dachu. Do tej samej kategorii należy Isuzu Terraza z płym kołem, znajdującym się pomiędzy tylnymi, mającym ułatwiać parkowanie. Temu samochodowi jak na złość dodano garbaty tył z dwoma okienkami — jedno nad drugim.

Wszystko jest znów na miejscu — dzielona tylna szybka jak w Mitsubishi MR 1990

GDZIE KUPIC — ILE ZAPŁACIĆ?

Dziś rozpoczynamy cykl informacji dotyczących cen części kamiennych i akcesoriów samochodowych. Wybraliśmy — zupełnie przypadkowo — kilka sklepów i stacji w trzech województwach. Proszę porównać i wybrać. Ceny podajemy w tysiącach złotych. (Jag)

MARKA SAMOCHODU - OPONY DO:							
	F 126p	F 126p BIS	FSO 1.5, LADA	POLONEZ	ZASTAWA	WARTBURG	WOLGA
BIAŁYSTOK ul. Zwycięstwa 10	283.0	—	—	—	—	293.0	—
ul. Zwycięstwa 10 (przy salonie)	275	250	295	420	310	310	350
	-295	-270	-365	-450	-325	-325	-450
ul. Poleska 61	290.0	—	365.0	395	—	320.0	—
				-440			
ul. Malmeda 7	290.0	240.0	295	410	300.0	305	365.0
			-360	-425		-315	
ŁÓŻA Szosa do Mężenina 3	—	—	312	325	307	—	—
			-353	-415			
SUWAŁKI ul. Wojska Polskiego 98	272	226.0	333.0	397.0	—	—	306.0
	-278						
ELK Szosa Suwalska	295.0	—	309	370.0	—	—	—
			-360				

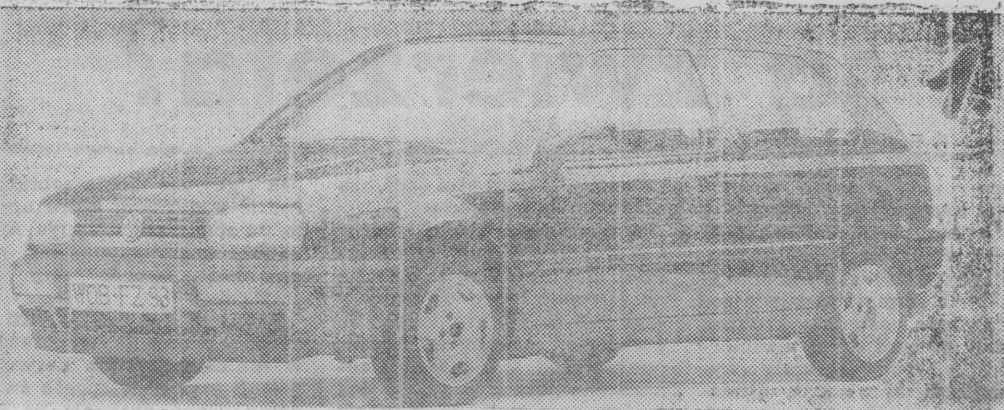
POJEMNOŚĆ AKUMULATORA (12 volt)						
	34 Ah	44 Ah	45 Ah	60 Ah	88 Ah	165 Ah
BIAŁYSTOK ul. Zwycięstwa 10	—	460.0	450.0	—	—	—
		(F)	(F)			
ul. Zwycięstwa 10 (przy salonie)	365.0	525	460.0	548	825	1.190.0
	(F)	-585	(F)	-700	-1040	(S)
ul. Poleska 61	355.0	—	395.0	455.0	760.0	1.180.0
	(F)		(F)	(F)	(F)	(F)
ul. Malmeda 7	335.0	—	395.0	515.0	760.0	—
	(S)		(S)	(S)	(S)	
ŁÓŻA Szosa do Mężenina 3	—	492.0	399.0	—	—	1.167.0
		(F)	(S)			(S)
SUWAŁKI ul. Wojska Polskiego 98	300.0	—	330.0	419.0	708.0	1.102.0
	(S)		(S)	(S)	(S)	(S)
ELK Szosa Suwalska	364.0	—	450.0	495.0	780.0	—
	(F)		(F)	(F)	(F)	

Objaśnienia: F — uformowany, gotowy do użycia; S — suchoładowy, wymagający uformowania; I — import.

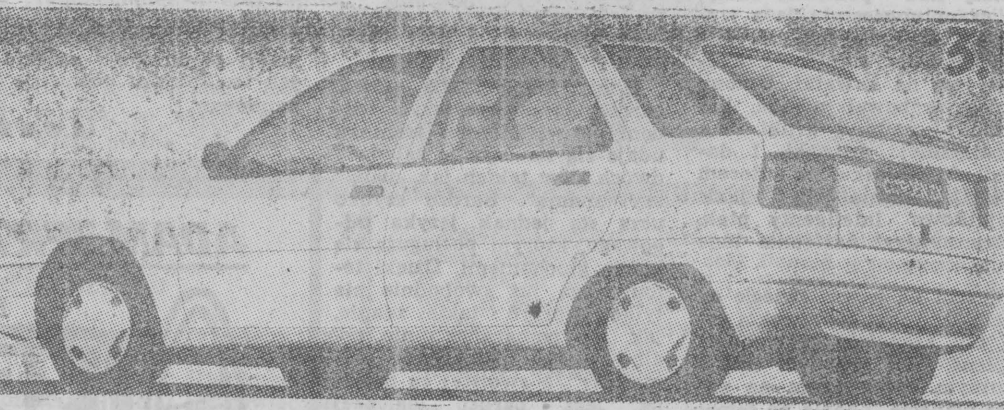
ILE KOSZTUJE TWOJE AUTO? (porównanie cen)

NOTOWANIA Z DNIA 1 GRUDNIA 1991 R.								
	F 126p		FSO 1.5		POLONEZ		LADA SAMARA	
	B-stok	W-wa	B-stok	W-wa	B-stok	W-wa	B-stok	W-wa
91	30.0	31.0	—	38.0	68.0 (400)	58.0	65.0	67.0
90	27.0	27.5	—	30.0	47.0	48.5	54.0	56.0
89	25.0	25.5	33.0	27.5	44.0	42.0	45.0	48.0
88	19.0	21.5	27.0	25.0	38.0	37.0	38.0	—
87	17.5	18.0	25.0	22.0	30.0	31.0	—	—
86	15.0	15.5	18.5	17.0	28.5	27.5	—	—
85	12.5	13.5	16.0	14.0	23.5	23.0	—	—
84	11.5	12.0	14.0	12.5	21.0	20.5	—	—
83	9.0	10.0	13.0	10.5	18.5	17.0	—	—
82	8.0	9.0	11.0	9.5	—	15.5	—	—

NOTOWANIA Z DNIA 20 PAŹDZIERNIKA 1991 R.								
F 126p			FSO 1.5		POLONEZ		LADA SAMARA	
	B-stok	W-wa	B-stok	W-wa	B-stok	W-wa	B-stok	W-wa
91	—	32.0	42.0	44.0	65.0	56.0	58.0	56.0
90	26.0	26.5	35.0	38.0	45.0	51.0	48.5	50.0
89	22.0	23.5	32.0	30.0	41.0	45.0	50.0	47.0
88	20.0	20.5	23.5	23.0	37.5	42.0	39.0	40.5
87	19.0	18.0	20.5	22.0	32.0	37.00	—	—
86	15.0	17.0	19.0	19.0	30.0	31.0	—	—
85	14.0	14.0	18.5	17.0	25.0	24.0	—	—
84	11.0	11.5	17.0	15.0	24.5	22.0	—	—
83	10.0	10.3	12.0	13.0	—	—	—	—
82	8.0	—	11.5	12.0	16.0	17.5	—	—



SAMOCHÓD ROKU 1992



ZZA KIEROWNICY

Pieska pogoda jaka teraz „obowiązuje” znakomicie utrudnia życie wszystkim kierowcom. Przede wszystkim odnosi się to do mgły, która — niezależnie od pory dnia i nocy — wisi nad drogami ograniczając widoczność. Pół biedy kiedy przychodzi nam podróżować w dzień, zdecydowanie gorzej jest nocą. A obecnie, pierwsze dni grudnia, po kilku godzinach dziennego światła, szybko zapadający zmrok czy-

ni jazdę mało sympatyczną. Przed kilkoma dniami zmuszony byłbym odbyć kilkuset-kilometrową trasę. Wszelkie kombinacje typu — wyjadę wcześniej rano i będę mógł przejechać sporo kilometrów w dziennym świetle — biorą w łeb. Mgła wisi rano, w południe i nocą. Do rzadkości należały kilkadziesiąt kilometrów odcinki wolne od tej piekielnej waty. Kierujący doskonale wiedzą, jaka ulga przynosi — po dłuższej jeździe przy ograniczonej widoczności — nagle urwanie się mgły. — Ja wszystko widzę i to na kilkaset metrów!

Ludzie siedzący za kołem przez całe lata mają wyrobioną technikę jazdy w mgle. Poruszając się dość szybko czynią to w miarę bezpiecznie. Znaczenie gorzej znoszą niedogodność ci, którzy prowadzą auta od kilku miesięcy. Jak oni mają postępować, żeby bezpiecznie dojechać do

celu, żeby nie trafić i nie zostać trafionym?

Jeśli można mieć sposób na poruszanie się po śliskich nawierzchniach, w kopnym

UWAGA! MGŁA!

śniegu, w deszczu, to na jazdę w mgle sposobu — godnego polecenia — nie ma! Nie pomagają szerokokątne reflektory halogenowe, nie na wiele zdają się specjalne okulary, ani kilka innych szeroko reklamowanych sposobów. Ograniczona widoczność

spowodowana mgłą wymaga przede wszystkim ograniczenia prędkości jazdy — radykalnego! Jeśli auto wyposażone jest w tylne światła przeciwmgielne, należy je włączyć, podobnie z tego typu reflektorami przednimi. Pomaga tyle co kot napłakał, ale — to jest istotne — uczynią nasze auto bardziej widocznym dla innych użytkowników drogi.

We mgle — jak w żadnych innych warunkach — znajduje potwierdzenie zasada: widzę i jestem widziany. Od tego zależy kontynuowanie jazdy. Poza ograniczeniem prędkości należy pamiętać o dokładnym przetarciu szyb i reflektorów. Błoto i drobny wodny tworząc mgłę, potrafi skutecznie ograniczyć zasięg samochodowych świateł. Nie zapominajmy o czasowym włączaniu wycieraczek.

Słyszałem od wielu kierowców, że optymalnym rozwiązaniem jest trzymanie się wyznaczonego prędkościomierza. Zdecydowanie nie polecam, podobnie jak trzymanie się samego brzęgu jezdni. Oczywiście dobrze jest widzieć przerywaną linię — jeśli ona się — ale trzymać się raczej środka prawej połowy jezdni. Starajmy się, jeśli ktoś chce wyprzedzić maksymalnie mu to ułatwić. Można przecież w przyswoite odległości jednać na jego światła tylne.

Jedynym godnym polecenia sposobem na mgle jest — pozostanie w domu! Jeśli nie musimy nie wjeżdżać na drogę, jeśli jesteśmy w drodze, pamiętajmy o zachowaniu maksymalnej ostrożności w czasie prowadzenia auta.

JANUSZ GRYSIN



**SALON
SAMOCHODOWY**

SIENKO I SYN

NA GWIAZDKĘ!

**120 PEUGEOTÓW
PROSTO Z PARYŻA!**

- wszystkie modele - 205, 309, 405 i 605
- wyposażenie na życzenie

Ponadto oferujemy:

- Polonezy Caro (diesel)
- szeroki asortyment mebli na raty!

Zapraszamy do naszych sklepów

w Białymstoku przy ul. i Armii WP 9, tel./fax 76-10-70
w Głogowie przy ul. Armii Krajowej 3, tel. 25-79.



PROPONUJE
nieograniczoną ilość lakierów
firmy
Sigma Unitecta Gerricolor
do wszystkich typów samochodów

- Lakier akrylowy
- Lakier metaliczny
- Lakier podkładowy, wypełniający i gruntujący
- Papieri ściernie
- Lakier syntetyczny do aut i konstrukcji stalowych już od 60 tys./l.

**KOMPUTEROWY
DOBÓR LAKIERÓW**

Ceny konkurencyjne i tak np.:

- lakier akrylowy komplet 1,5l — 270 tys.
- lakier metaliczny: (11 bazy, 11 lakieru nawierzchniowego, 0,5l utwardzacza, 1l rozcieńczalnika) — 700 tys.

Zapraszamy w godz. 9-17.
Białystok, ul. Dąbrowskiego 16
tel./fax 519181
Białystok, ul. Zwycięstwa 10
lokal 214
Łomża, ul. Dworna 17



Zgodnie z wieloletnią tradycją, dziennikarze z kilkunastu lat wzięli udział w konkursie na „Samochód Roku 1992”. Mając do wyboru bardzo wiele aut, których prezentacja odbyła się w 1991 roku, zdecydowali się — to efekt zliczenia punktów — na produkt Volkswagena — GOLF III.

Drugie miejsce zajął najnowszy model OPLA, następcą bardzo popularnego Kadetta — ASTRA.

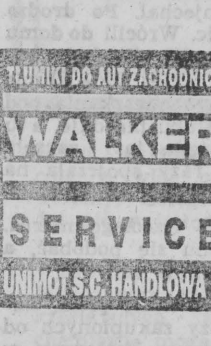
Trzecią pozycję dziennikarze przyznali francuskiemu samochodowi z firmy CITROEN — ZX.

Na czwarte miejsce zasłużył luksusowy VOLVO 860.

Kolejne — piąte i szóste miejsca przyznano hiszpańskiemu SEATOWI TOLEDO i najmniejszemu z PEUGEOTÓW modelowi 106. Do tego ostatniego auta, najmniejszego z całej szóstki, wróć w najbliższym czasie, zastępuje na naszą uwagę — i wielu powodów.

Tak się dzieje, składa ze obecnie możemy, bez większych kłopotów, kupić każde z tych sześciu aut. Czy idziemy, a może raczej jedziemy, w dobrym kierunku? W motoryzacji na pewno tak! (JAG)

I — VOLKSWAGEN GOLF III; II — CITROEN ZX.



**WALKER
SERVICE**

UNIMOT S.C. HANDLOWA 7

**Kolumnę
redaguje
Janusz
Grysin**

Królewicze do wzięcia...

Wszyscy będą królami następnego wieku, jeden z nich nie jest żonaty... Pamiątka Państwo Jeszcze największą historię miłosną lat 70-tych? Szwedzki król Carl Gustaf zakochał się w pochodzącej z miłośniczką hostessie — Silvi Sommerlath. Bajka stała się prawdą: kiedy w sztokholmskim kościele ona powiedziała mu „tak”, stała się nie tylko jego żoną, ale również królową Szwecji. Dlaczego bajka nie miałaby powtórzyć się dzisiaj? W Europie jest sześciu arcyksiążąt, którzy nie znaleźli jeszcze towarzyszek życia. Wszyscy są zdania, że dziewczyna ich marzeń nie musi być wcale księżniczką. Zależy to od sympatii i oczywiście miłości. Może marzyć o którymś z tych książąt? Możecie z nim nawiązać kontakt. Po prostu napiszcie do niego. Trochę odwagi, a być może otrzymacie przyjacielską odpowiedź. I proszę nie zapominać: bajki i cuda zdarzają się także i dzisiaj...

ALBERT książe Monaco lat 33

RODZICE: Rainier III książę Monaco i Gracia Patricia księżna Monaco, która zginęła w wypadku samochodowym w 1982 roku. Książę Albert urodził się pod znakiem Ryb 14 marca 1958 roku.

HOBBY: Wszystko, co dotyczy sportów wodnych, narty, bobsleje, tenis, taniec, golf, podróże.

IMAGE: W odróżnieniu od swoich siostr Carolyn i Stefani oficjalnie zachowuje się powściągliwie, ale kiedy jest zupełnie prywatnie, staje się wręcz zawiadacz. W sposób bardzo poważny stara się nauczyć wszystkiego, co jest potrzebne przyszłemu księciu Monaco. Jest zawsze obecny na ważnych konferencjach i posiedzeniach rządu.

IDEAL KOBIECY: Fascynują go blondynki o chłodnej urodzie jego matki Gracji. Wybranka musi być katoliczką jak Albert, powinna lubić dzieci i być dobrze wychowaną. Powinna mówić po francusku. Nie musi pochodzić z arystokracji. Książę ma słabość do aktorów.

ADRES: Jego Wysokość Albert książę Monaco Palais Princier, Monte Carlo, Monaco

TYTUŁOWAC: Jego Wysokość



Albert von Monaco (33)

PHILIPPE książe Belgii lat 31

RODZICE: Albert książę Belgii i księżna Paola — księżna para z Leodum. Philippe będzie w przyszłości królem Belgów, ponieważ jego stryj król Baudouin i królowa Fabiola nie mają potomka. Książę urodził się pod znakiem Barana 15 kwietnia 1960 r.

HOBBY: Jest natchnionym sportowcem wodnym, chętnie słucha modnej muzyki oraz gra w tenisa i bilard.

IMAGE: Jego głównymi cechami są spokój i powściągliwość. Swoje obowiązki w służbie królestwa wypełnia bardzo sumiennie. Nie kojarzy się z żadną poważną aferą miłosną. Swoje wykształcenie wojskowe zdobył będąc nienagannym absolwentem. Lubi przebywać na łonie rodziny.

IDEAL KOBIECY: Mówi się, że nie ma jakiegoś szczególnego wyobrażenia o swej przyszłej żonie, ale preferuje dziewczyny w typie południowym, jak jego włoska matka Paola.

ADRES: Jego Królewska Wysokość Philippe książę Belgii Pałac Belduere, B-1020 Laeken, Belgia

TYTUŁOWAC: Jego Królewska Wysokość



Philippe von Belgien (30)

HAAKON arcyksiąże Norwegii lat 18

RODZICE: Harald król Norwegii i królowa Sonja. Od czasu śmierci swojego dziadka króla Olava w styczniu tego roku Haakon jest norweskim następcą tronu. Arcyksiąże urodził się pod znakiem Raka 20 lipca 1973 roku.

HOBBY: Jak wszyscy Norwegowie Haakon jest doskonałym narciarzem, a latem zaś uprawia sporty wodne. Jego wielką namiętnością, którą odziedziczył po swoim ojcu Haraldzie, jest żeglarsstwo.

IMAGE: Arcyksiąże Haakon latem tego roku ukończył 18 lat i według surowego norweskiego prawa dopiero teraz jest pełnoletni. Znany jest ze wspaniałego poczucia humoru, co z kolei odziedziczył po swoim królewskim dziadku Olavie. Jako arcyksiąże i przyszły król Norwegii otrzyma wykształcenie wojskowe.

IDEAL KOBIECY: Nie ma jeszcze żadnego. Oprócz kilku nie znaczących flirtów, nie poznał jeszcze arcyksiężnej żadnej interesującej go dziewczyny.

ADRES: Jego Królewska Wysokość Haakon arcyksiąże Norwegii Pałac Skaugum, N-1370 Asker, Norwegia

TYTUŁOWAC: Jego Królewska Wysokość



Haakon von Norwegen (17)

FREDERIK arcyksiąże Danii lat 23

RODZICE: Małgorzata II królowa Danii i książę Henrik. Urodzony pod znakiem Bliźniąt 26 maja 1968 r.

HOBBY: Jest doskonałym narciarzem i pływakiem. Ku rozpaczy swoich rodziców kocha się w szybkich samochodach.

IMAGE: W przeciwieństwie do swego o rok młodszego brata Joachima, Frederik kocha życie i lubi z niego czerpać. W Danii krytykowany jest z powodu nikotynowego nałogu. Był wzorowym uczniem w szkołach wojskowych. Nie ma nic przeciwko wesolym uroczystościom.

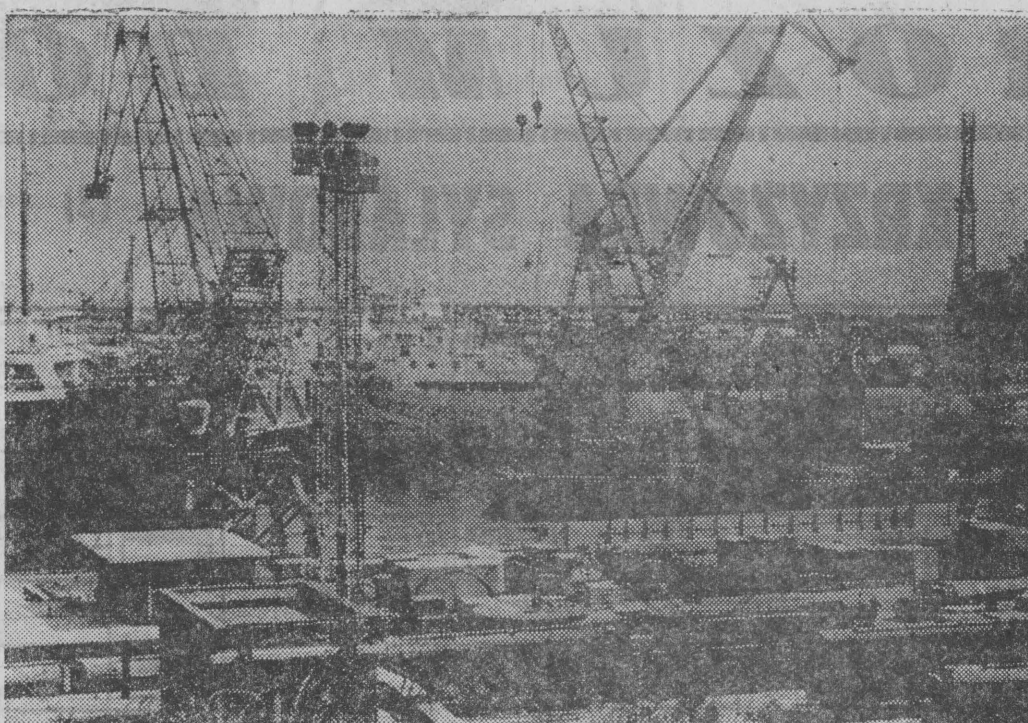
IDEAL KOBIECY: Wymyśla blondynka o idealnej figurze, krótko mówiąc typ dziewczyny skandynawskiej. Po kilku krótkich i burzliwych przygodach arcyksiąże jest znowu sam. Jego przyszła żona powinna być protestantką, albo musi — jako przyszła królowa Danii — przejść na jego wiarę.

ADRES: Jego Królewska Wysokość Frederik arcyksiąże Danii Pałac Amalienborg, DK-1257 Kopenhaga, Dania

TYTUŁOWAC: Jego Królewska Wysokość



Frederik von Danemark (22)



Gdzie wyruszy przedsiębiorczy obywatel Odessy? Do Polski, Rumunii czy Turcji? Do tych wszystkich krajów stosunkowo niedaleko i dotarcie do nich nie stanowi żadnego problemu — wszystko zależy od tego, jakie kto ma „chody” w kasach biletowych „Inturistu”, w biurze turystycznym czy na dworcu portowym.

Najprostszą, ale jednocześnie niezbyt wygodną jest dziś droga do Rumunii. Tutaj do sprzedaży wiezie się wszystko, poczynając od karmelków a kończąc na paczuszkach herbaty. Przy czym o brotni ludzie mówią: ważne nie to, co wiezie, ale gdzie to upłynięć. Przywozi się natomiast wyłącznie rzeczy z tureckich bazarów, Rumuńskich placzy, kurtek, komбинезонów sklepy komisyjne już nie przyjmują — towarami tym zawałone są magazyny.

Handlowa wyprawa do Polski wychodzi drożej, rów-

— Suweniry na kwotę 300 rubli. Wtedy pozostaje tylko zapytać:

— A co składa się na te suweniry? Celnik na pewno wzruszy ramionami.

— Ale doświadczeni obywatele Odessy znajdują wyjście i z tej sytuacji, w przeciwnym przypadku nie wracali by z wypełnionymi torbami.

A póki co... Pasażerowie „Adzarii” wydobycia na stoiska przywiezione ze Stambułu: swetry, kwieciste koszulki, torby skórzane, modnego gatunku i kroju spodnie. Ten „komplet” szanującego się dżentelmena” przywozi każdy. Stanowi to

dających. Posiadacze przewiezionych dóbr odmawiają dokonania obniżek cen z tego prostego względu, że nie tylko nie będą mogli liczyć na zysk, ale nawet nie wrócą się im koszty podróży.

Formuła towar — pieniądza — towar obecnie w ciekawy sposób ulega transformacji w formułę pieniądza — towar — pieniądza. Znajdą się dobrze na interesach ludzie nader umiejętnie ubiorli się w polski schemat, kiedy to dwa lata wstecz sąsiedzi polscy znajdowali się w przybliżeniu w takiej samej ekonomicznej

W ODESSIE robi się to tak...

swego rodzaju paradoks! Rynek mialejowy jęczy już od zasilania tureckim towarami szerokiego użytku. Pół Odessy chodzi w swetrach i modnych spodniach.

Wielec niż sto odeskich komisów i magazynów handlowych znajduje się blisko tej granicy, poza którą istnieje już tylko odmowa przyjmowania tureckiego importu. Kontury zarzucone towarami, ale ceny nie ulegają obniżeniu. Właśnie w tym wyraża się dzwiczny paradoks współczesnego monstrualnego rynku radzieckiego. Nie popyt dyktuje ceny a wymagania sprze-

życia. I tak, zakupuje się towar i przewozi się go do innego kraju w celach sprzedaży. Uzyskane za sprzedaż pieniądze wymienia się na dolary, przywozi się je do domu i znowu zamienia się na towar, ale tym razem partia towaru już o wiele większa, jeśli wręcz nie imponująca. Jeszcze kilka posunięć i zysk sięga stu a nawet dwustu procent. Doświadczeni, praktyczni ludzie mówią: aby zdobyć samochód wystarczy po raz drugi czy trzeci „z dobrym rezultatem” udać się do Polski, a jeśli uda się, do Austrii. Cały paradoks handlowych rejsów zawarty jest w tym, że wywozi się z kraju towary deficytowe (czy jednak w Związku Radzieckim jest cokolwiek, co nie objęte jest tą kategorią?) i dlatego nawet wtedy prześciera nawet po podwyżce cen w międzyczasie można kupić tylko z nadpłatą i to „od tyłu”.

I oto, co dzieje się: biedni stają się jeszcze bardziej biednymi, zmuszeni wyłożyć wielkie sumy na rzeczy najbardziej niezbędne. Bogaci jeszcze bardziej bogaci się, przeznacząc pieniądze na importowane, przywożone przez siebie towary. Jak więc widzimy, wszystko pozostaje tak jak było poprzednio, tylko że z tego powodu jeszcze bardziej „wesole”.

Tłum. i opr.

ZBIGNIEW WADYK

Dosyć burdelu pod moim dachem...

Ciąg dalszy ze str. 6

Jakie kurestwo, jakie kurestwo — zdenerwował się Edek — przecież Magdę kocha — zapewniał — a Magda jego kocha, skoro prosiła zostać... Za parę minut Gwidon znowu nawiązał do sprawy „kurestwa” i zaznaczył: to są takie sprawy, że nie chodzi tylko o Magdę...

Tego Edkowi było już za wiele. Skoczył do Gwidona, Gwidon do niego, Jan Kurek do nich obydwu, w celu ratowania sytuacji. Uspokoiło się na parę minut. Szkoda, że Stańczakowa nie wyrzuciła Edwarda z domu. Uratowałaby wszystkich. Jej by posłuchał, bo tylko ona tej nocy nie miała popustu w głowie. Stańczakowa tymczasem milczała, Magda płakała, a Stańczak znowu zaczął szaleć: dosyć tego burdelu pod moim dachem...

Doszło do zwarcia: Edek złapał nóż kuchenny i — powiada — ciał, gdzie popadło. Już mu było wszystko jedno. Nie ciosów zadał Gwidonowi, a ile Magdzie — nie pamięta.

I po co ta głupia Magda wchodziła między nich — przekonuje Edek. — Potrzebne jej teraz gryźć korzenie kwiatów rosnących na cmentarzu? Stara Stańczakowa miała rozum — nie biegła szarpać jedno czy drugie nachalne stworzenie — dalej przekonuje Edek. Krzychała tylko: dajta spokój, o Jezu, dajta spokój. Kurek widocznie zmłknął, że robi się niedobrze i już wcześniej wyszedł wezwąć policję.

Z protokołu sekcji zwłok: „Magdalena Stańczak otrzymała pięć ran ciętych oraz klutych w obrębie klatki piersiowej i twarzy, ranę ciętą grzbietu nosa połączoną z przecięciem kości nosa, płatową ranę ciętą na brodzie po stronie prawej, ranę klutą klatki piersiowej w zakresie prawej powłóczni w górnej części gruczołu piersiowego o kanale drążącym do prawej jamy opłucnej i kończącym się między mięśniami przepływu, ranę klutą z przecięciem mięśnia mostkowo-sutkowego-obojęczkowego, prawego...”

Ogledziny zwłok Gwidona Stańczaka wykazały: „Ranę klutą na przedniej powłóczni klatki piersiowej w prawo od mostka przenikającą do jamy opłucnej prawej w trzecim międzyżebrowym połączonej z uszkodzeniem dolnego brzo- gu trzeciego żebra. Nastąpiło uszkodzenie płuca górnego płuca prawego, worka osierdziowego na bocznej powłóczni po stronie prawej, uszkodzenie ściany tętniczej głównej na bocznej powłóczni przedniej. Kolejne rany na przedniej powłóczni klatki piersiowej...”

U obojga denatów zgon nastąpił w wyniku ran zadanych ze znaczną siłą.

Z opinii psychologiczno-psychiatrycznej (którą się czyta jak tysiąc podobnych wyjętych z jakichkolwiek akt innych spraw) sporządzonej po sześciogodzinowej obserwacji szpitalnej: „Zmiany psychoorganiczne są dość nasilone i w sferze sprawności intelektualnej wyrażają się obniżeniem poziomu inteligencji. Towarzyszą temu deficyty poszczególnych dyspozycji racjonalnych (uwaga, pamięć, zdolność uczenia się, czynność procesów myślenia) i co ważniejsze, występują wyraźne upośledzenia krytycyzmu. Wyraźne zmiany psychopatologiczne obejmują także sferę uczuciową, a to głównie w postaci stopienia wrażliwości i refleksyjności etycznej i zaburzeń reaktywności emocjonalnej z drażliwością i wybuchowością...”

Z opinii biegłych wyrażonej podczas rozprawy: „Wyżej omówione okoliczności zająca nie pozwalają przyjąć niepo- czynności, wykluczają także obecność zaburzeń świadomości charakterystycznych dla upadku patologicznego. Upicie patologiczne wiąże się ze stanem zaburzeń świadomości, które pociągają za sobą dezorganizację całego życia psychicznego i oczywiście, w sposób dosadny wpływają na zachowanie sprawy pociągając za sobą zniszczenie poczucia. Stan upicia, w jakim się znalazł oskarżony, upicie na podłożu patologicznym pozbawił go przynajmniej w znacznym stopniu zdolności tolerancji i wywołało odwetowe, wręcz nastawienie do otoczenia oraz ograniczył poczucie...”

Z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji: „Nie bez znaczenia jest również to, że oskarżony w czasie popełnienia przestępstwa miał poczucie ograniczonego w znacznym stopniu z uwagi na trwałe obecne u oskarżonego zaburzenia czyli zespół psychoorganiczny z odczuwalnością umysłową... Jednakże biorąc pod uwagę stan nietrzeźwości oskarżonego — opilstwo na podłożu patologicznym — sąd nie zastosował w stosunku do oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary...”

Sąd pierwszej instancji wymierzył oskarżonemu karę piętnastu lat pozbawienia wolności. Sąd Najwyższy w procesie rewizyjnym karę złagodził do lat dwunastu. Edward w cel- li codziennie podpiera głowę ręką i próbuje sważyć mózg: czy przybywa mu odczuwalności?

WIESŁAW ŁUKA

— Tymiński mówił różne rzeczy — otwiera tę rozmowę Kazimierz Wojnowski. — Powiedział, że Śląskowi da autonomię. Bardzo nastawał na Żydów, by za chwilę powiedzieć, że jego żona pochodzi z rodziny Chrystusa. W tym momencie spojrzał na swoją żonę i mrugnął do niej okiem. Ale to jeszcze było nic. W pewnym momencie oznajmił nam, iż jego dzieci zaprosiły swoją nauczycielkę z Toronto do Polski. Nauczycielka odpowiedziała, że przy- leci do Polski, gdy ich tata zostanie prezydentem. „Obie- calem dzieciom — kontynuował Tymiński — że już w kwietniu 1991 roku będą mogli przyjechać do Polski z na- uczycielką. Już będą prezydentem. Powołuję partię X. Ale ta partia będzie tylko przykrywką dla tajnej organizacji, która powstaje na terenie miast oraz na poziomie woje- wództw. Organizacja będzie oparta na systemie trójkowym (każda z osób będących w tajnej organizacji zna tylko dwie inne osoby, tę, od której otrzymuje wiadomości i tę, której te wiadomości przekazuje — przyp. aut.). W kwietniu przy- udełamy OPZZ dojdzie do zamachu stanu”.

— Wtedy zaliśmy sobie sprawę, w jakie wpadliśmy ba- gno — komentuje pan Kazimierz. — Chcieliśmy przyna- mnić odzyskać swoje pieniądze wydane na „Święte psy”. Jednak to stało się niemożliwe. Książka rozeszła się po całym kraju za pośrednictwem innych dystrybutorów. Ku- pując od Tymińskiego książki, nie śmiałem prosić „pre- zydenta tysiąclecia”, by podpisał gwarancję, iż będę jed- ynym dystrybutorem jego książki. Bezgranicznie mu za- ufaliśmy. Zawsze kierowały nami uczciwe intencje.

Dopiero teraz uświadamiamy sobie, że już wcześniej Ty- mińskiego zdradzało jego zachowanie. Przypominają sobie, jak raz nie zapowiedziani odwiedzili Tymińskiego w Ko- morowie. Zastali go w dziwnym stanie. Mieli przed sobą ciało pozbawione mózgu. Tymiński nie nie kojarzył, nie był w stanie skleić jednego wyrazu. Przypominają sobie, że w równie dziwnym stanie widzieli jego siostrę. Jej pra- cownicy składali to na karb wypadku samochodowego, który miała przeżyć. Przypominają sobie, że Tymiński w ciągu jednego dnia potrafił trzykrotnie zmieniać fikcyjność...

BYŁEM SZEFEM SZTABU

Usilnie poszukiwałem jeszcze kilku osób ze sztabu Ty- mińskiego. Szef kampanii wyborczej, Piotr Kos, nie przy- był na umówione spotkanie w kawiarni „Ujazdowskiej”. W rozmowie telefonicznej koniecznie chciałem się dowiedzieć, czy napiszę książkę „za” czy „przeciw” Tymińskiemu.

Przez wiele dni bezskutecznie wydzwaniałem do Andrzeja Sołtyśkiaka do Komorowa. Nikt się nie zgłaszał. Gdy wresz- cie usłyszałem w słuchawce jego głos, stanowczo odmówił jakiegokolwiek rozmowy. Po wielu zabiegach zdobyłem nu- mer telefonu Zygmunta Kusza.

Zaprosił mnie do siebie bez żadnych ceregieli. Mieszka na warszawskiej Starówce.

— Zapewne słyszał pan o mnie, jako o szarej eminencji?

— Słyszał na powitanie podpułkownik mgr inż. Zygmun- t Kusz.

Był przygotowany do rozmowy. Na stole leżało jego po- danie z drugiego lutego 1990 roku o zwolnienie ze służby wojskowej. Absolwent Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżyni- eryjnych oraz Wydziału Organizacji i Zarządzania UW. Dwa- dzieścia pięć lat służby. Ostatnio szef Garnizonowej Admi- nistracji Mieszkań na Woli. Był pierwszy sekretarz KZ PZPR GAM. Podanie mówił o tym, że chociaż doty- czał, jako tak zwany prominent, nie mógł narzekać na swój status materialny, lecz narastające roszczenia miesz- kańców oraz wysokie zasilanie wód Włsy, powodujące niszczenie instalacji wodociągowej sprawiała, iż prosi o zwolnienie ze służby. Podanie zostało przyjęte.

Oprócz podania pokazał mi list od księdza ze Strzebie- szowa. Ksiądz, powołując się na wspólne przeżyte lata szkolne, pyta w nim, dlaczego Zygmunta, którego pamięta jako idealistę i patriotę, pracował dla takiego człowieka jak Tymiński.

(cdn.)

Kolorowe reklamy, także te telewizyjne, zachęcają: naj- lepsze sypy — „Sport”, sok Donald wymarzone dla dzie- ci, guma do żucia „Turbo” i „Hollywood” — to jest to, co daje ci poczucie świeżości. Do pila cola-caa zachęca re- klama z wysportowanym chłopcem, który ją pije i wy- rzywa, albo gromadka dzieci — będąca okazem zdrowia, dzięki tej właśnie odżywie.

Z kontroli PIH wynika jednak, że importery żywności mają wiele do ukrycia. Tylko w ub. roku aż 71 proc. artykułów spoży- wczych sprowadzanych z za- granicy nie miało atestów Sanepidu. Są powody, by po- dejrzewać, że w handlu uci- cym, bazarowym ponad 90 proc. żywności sprzedaje się bez atestu.

W efekcie co pewien czas mamy do czynienia z afera- mi. A to sprowadzono do kraju gumę do żucia zawi- ającą rakotwórcy przeciw- utleniacz BHT, a to apetycz- ne ciasta w przykrykach oko- kolorowych opakowa- niach zawierały np. trujący dwusulfon sodowy i bar- wnik E-160, dzięki któremu właśnie zachowały świeżość i apetyczny kolor. Multisok im- portowany z Niemiec z 12 o- woców i z pełnym zestawem witamin zawierał niedozwol- ną w Polsce sacharynę i ery- trozynę. Duńskie salami na- faszzerowane było trójpolifos- foranem, czemu zawiadzcza- łałowicie czerwony kolor. A- petyczną salatkę śledziową firmy Pabst słodzonego sacha-

cacao i ekstraktu z orzeszków cola, a więc pewnej ilości... kofeiny. Zatem nie powinny jej pić najmłodsze dzieci.

Kolejna sprawa to brak jednoznacznych przepisów o- kreślających, jakie związki chemiczne mogą być dodawa- ne do żywności. Wielostroni- cowy wykaz opublikowany w Monitorze Polskim nr 45 z 1990 r. wymienia jedynie sub- stancje stosowane przez krajowy przemysł spo-

negatywnej kosztami atestu obciąża się importera. Niezro- zumiały jest także wymóg, aby badaniem poddawać od- dzielnie każdą partię towa- ru, nawet jeśli poprzednie, od tego samego dostawcy, nie budziły zastrzeżeń Sane- pidu.

Dużą nadzieję pokłada się w policji sanitarniej, jeśli uzbrojona zostanie w specja- lne uprawnienia. Najgroźniejsi są bowiem importery, którzy rozmyślnie sprowadzają naj- tańszą, często zalegającą za- chodnie magazyny żywność. Zdarza się, że jest ona prze- terminowana, sanim jeszcze przekroczy granicę Polski. Te szczególne dostawy trafia- ją najczęściej na bazy i do handlu ulicznego, gdzie łat- wiej uniknąć kontroli.

Mając więc do wyboru sa- plać drożej, ale kupić z pe- wnego „tródnia” w sklepie albo — okazjynie i narazić swoje zdrowie — wybieraćmy raczej tę pierwszą możliwość. Wiedzący po prostu, co je- my...

TERESA

KWAŚNIEWSKA

Czy wiemy co jemy?

PO ROZUM DO GŁOWY

Wśród czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej jednego zadania, rozlosujemy 15 bonów PKO po 25 tys. zł, natomiast na trafne rozwiązanie trzech zadań zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopertach zaznaczyć: „1 zadanie (3 zadania) z numeru 14”.

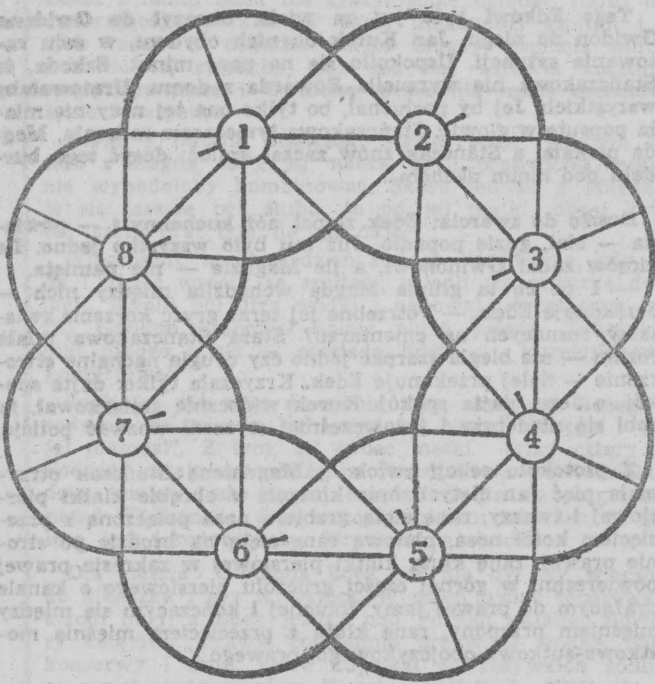
Rozwiązania można również przysłać bezpośrednio do redakcji.

WIROWKA ANASTROFICZNA (1)

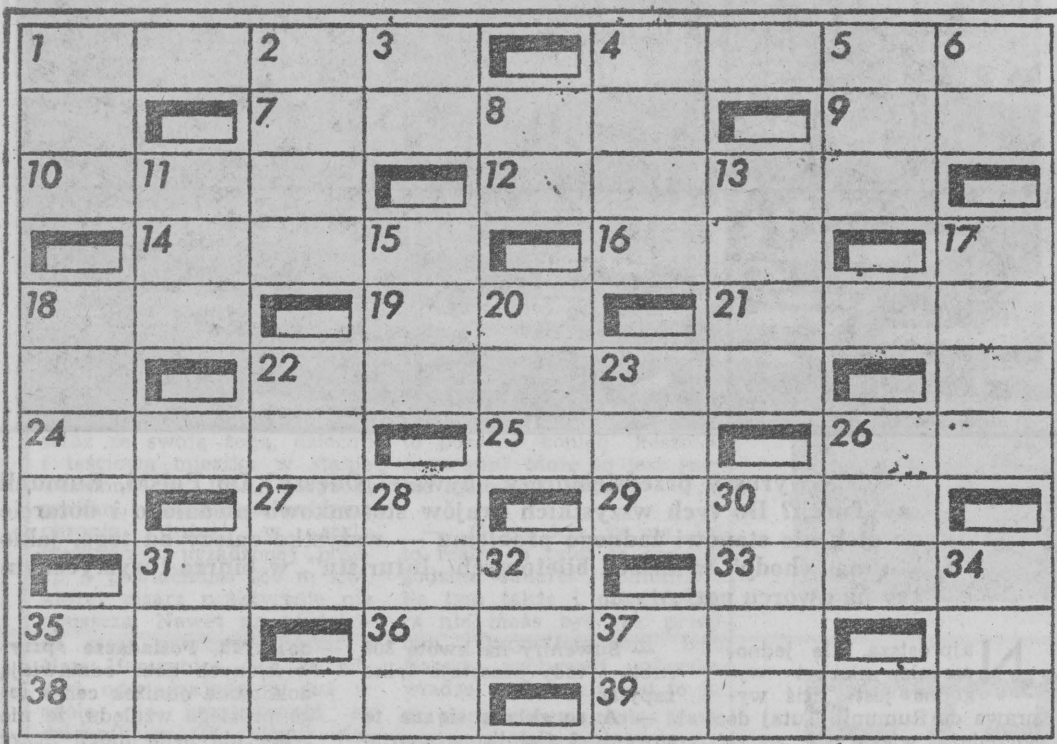
Ostatnia litera wyrazu jest zarazem pierwszą drugiego.

- 1) przerwa w teatrze.
- 2) bagażowy.
- 3) gęstwina, chaszcze.
- 4) jeden z działów matematyki.
- 5) sędzia.
- 6) komedia Gogola.
- 7) konflikt, niezgoda.
- 8) jednoroczna roślina pastwna.

„RAYEN”



KRZYŻÓWKA SYLABOWA (3)

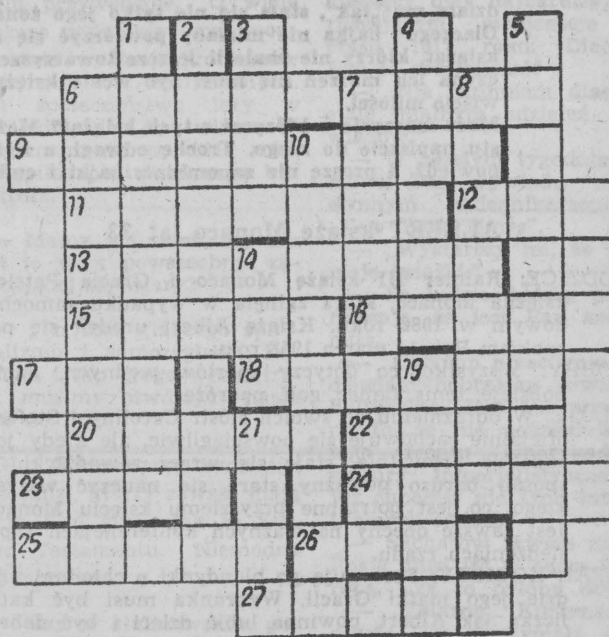


POZIOMO: 1) samochód z szoferką, 4) mieszkanca państwa ze stolicą w Bridge-town, 7) przeciwieństwo konserwatystki, 9) stały znak nawigacyjny dla potrzeb żegluga, 10) pracownia obsługująca wagę np. w hurtowni, porcie, na kolei, 12) wśród arystokratów, 14) reprimenda, upomnienie, 16) pora roku, 18) kurzy „tron”, 19) czułe miejsce Achillesa, 21) obce pieniądze, 22) chęć dowiedzenia się czegoś, 24) centryfuga albo kuzynka krzyżówki, 25) farba antykorozyjna, 26) zwierzę futerkowe, 27) imię kojarzące się z nocą, piekłem lub jarmarkiem, 29) dawniejsze wyziewy, 31) wytyczna, zalecenie, 33) instrument muzyczny w kształcie małej fiszharmonii, 35) wartość towaru lub usługi, 36) wymaga spodka, 38) podrobione dzieło sztuki albo fałszywy banknot, 39) wpisanie poprawek.

POZIOMO: 1) część łuku, 2) jednakowy układ sił, 3) coś z używek, 4) pieśń gondolierów weneckich, 5) zaopatrzenie, 6) prawy dopływ górnej Wisły, 8) łączy listonosza z kangurem, 11) gruczoł piciowy, 13) wiadomość z giełdy, 15) stan silnego podenerwowania, 17) żwawo poruszanie się przy wykonywaniu jakiejś pracy, 18) bagno, 20) współczesny pisarz japoński, 22) ustronne pomieszczenie, 23) polski herb szlachecki, 26) kość niezgody między Japonią a ZSRR, 28) spirytus zawierający około 95-96% objętości alkoholu, 30) zwleknięcie z czymś do pewnej przewidywanej chwili, 31) obiekt kolarski w Warszawie, 32) zarządca wilaletu, 34) usłużenie skierowane ku osiągnięciu czegoś, 35) ryba morska, 37) Biczewska.

LESZEK

KRZYŻÓWKA (5)



miasto japońskie, zniszczone przez bombę atomową, 10) polecenie, rozkazanie, 14) imię

„GENTO”

KWADRAT MAGICZNY (6)

- 1 — zespół artystyczny złożony z muzyków, śpiewaków lub aktorów,
- 2 — słynny wodospad na granicy Kanady i USA,
- 3 — metalurg radziecki, badacz w zakresie elektrometalurgii stali i żelazostopów (1902-1970),
- 4 — roślina zwana lilij afrykańską,
- 5 — rzeźbiarz czeski, uczeń A. Rodina (1874-1937),
- 6 — leśnik polski pochodzenia niemieckiego (anagram wyrazów: bek, Rinn),
- 7 — roślina rabatowa i doniczkowa pochodząca z międzyzwrotnikowej Ameryki

„HELLES”

KUPON „GW” Nr 14

KRZYŻÓWKA (2)

Pierwsza litery wyrazów zostały już umieszczone w diagramie.

A) powieść Redlińskiego.

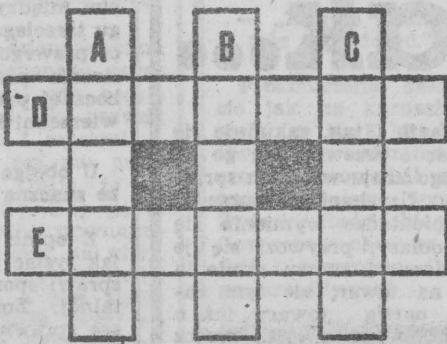
B) krawędź, skraj.

C) ryba z rodziny karpiowatych.

D) budynek na stacji kolejowej.

E) nazwa trójpokoźniowca Francji, Rosji i Wielkiej Brytanii utworzonego w latach 1904-1907.

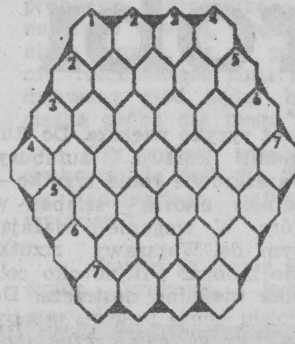
„RAYEN”



MAGICZNY UKOŚNIK (4)

- 1) miasto nad rzeką Ural,
- 2) część marynarki, 3) krasnoludek, gnom, 4) piynie z ambony, 5) barbarzyńca, 6) na głowie papieża, 7) w starożytności obszary w pld.-zach. Iranie.

„GENTO”



Droga skutecznej ochrony przed kryzysami prowadzi przez Szwajcarię

20% wzrostu kapitału w ciągu roku, już w okresie ulokowania może być rocznie wypłacone 11%, za co gwarantuje bank. Lokowanie wartości rzeczywistych, wysokie gwarancje oraz oprocentowanie

Pro Tourist AG, Mainaustrasse 35 CH-8008 Zürich

k 11173-1

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE Juel
Warszawa ul. Krasieńskiego 45 tel. 33 90 77

ZAPRASZA sklepy i hurtownie DO SWOICH HURTOWNI:
SOSNOWIEC ul. Braci Mieroszewskich 122a tel. 63-30-17 w.280 czynna 8-16
BIAŁYSTOK ul. Wesoła 18 czynna 9-17

OFERUJE DUŻY WYBÓR - KOSMETYKÓW I CHEMII GOSPODARCHEJ wielu znanych firm zachodnich i GALANTERI
(ozdoby, sztalery, grzebielnie, lusterka itp.)
CENY? PRZYJÓDZ, SPRAWDZ - NIE POŻALUJESZ

k 11205-0

UWAGA MYŚLIWI
Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „LAS” w Białymstoku, ul. Dojnowska 61
Skupuje dziczyznę
patroszoną w skórce.
Atrakcyjne ceny oraz wysoka rekompensata za do-
wóz dziczyzny do zakładu.

k 11289-0

HURTOWNIA
papirosy
bombyki
zapalniczki
baterie.
Spółdzielnia „Elektryk”
ul. Nowowarszawska 32
(dojazd od Braniczkiego).
g 11389-00

Nowo otwarty
SALON SAMOCHODOWY „BARBY-AUTO”
zapraszamy
w godz. 9-17
Białystok,
ul. Kawalerska 56,
tel. 432-984
g 11376-00

RÓŻNE

NAJTANIEJ! Zachodni sprzęt RTV. Sklep — Hala Targowa Łomża, ul. Stary Rynek 8 box 41 (i piętro), tel. 34-46 wewn. 33. g 9385-0

ROWERY — TANIEJ! — posposo- nowa sprzedaż, Łomża, Poznańska 156. g 9385-0

HURTOWNIA. Lublin, Dembow- skiego 8, 77-21-55. Domofony, prze- wody, osprzęt. Możliwość dosta- wy. k 11275-0

W ciągłej sprzedaży łopaty do śniegu, miotły brzoźowe, trzonki do łopat, miotłówek itp., tel. 610-538. g 11973-00

TRANSFORMATOR 100 kVA z rozdzielnią i stacją, cylindry hy- drauliczne CHB 2x140x630, silos na cement, prasy do płytek la- strico — sprzedam, Łomża, tel. 33-14 (wieczorem). g 11373-0

UWAGA MENEDŻEROWIE I BIZNESMENI

Polsko-Amerykańska Agencja Usługowo-Handlowo-Turystyczna w Suwałkach

organizuje w dniach 13-14.12.1991 r. 2 SEMINARIUM SZKOLENIOWE nt. szczegółowego omówienia handlu z Republika ZSRR — prawo celne, umowy międzynarodowe, prawo dewizowe.

Gwarantujemy fachową i specjalistyczną obsługę wykładowców z Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, Urzędu Celnego i Banku Kredytowego.

Koszt seminarium 500.000 zł.

Wpłaty za seminarium należy dokonać osobiście w agencji lub na konto BANK PKO SA Suwałki — 579001-07700444-136-11-1110. g 9133-1

SPRZEDAŻ HURTOWA
odzieży używanej zachodniej
Augustów, ul. Perstuń- ska 10, tel. 41-77 (czyn- ny całą dobę).
ZAPRASZAMY!
g 9084-0

Specjalistyczne leczenie laser-
opunkcją i moxą
— schorzeń stawów i mięśni
— nerwoból i niedowładów
— bólów głowy
— alergii oddechowych
— zapalenia zatok
— owrzodzeń żyłakowatych i
innych dolegliwości
Gabinet akupunktury,
ul. Masowiecka 39 E
poniedziałki i czwartki, godz.
14-18, tel. 207-38
informacja codziennie, tel.
523-123. g 11390-1

MED — FIZ

Leczenie i rehabilitacja chorób narządu ruchu:
— chorób zapalnych i choroby zwyrodnieniowej stawów i kręgosłupa
— zespołów bólowych i przeciążeniowych

Mgr Włodzimierz Kuwik Dr med. Krzysztof Tytman
Specjalista rehabilitacji Specjalista chorób wewnętrznych i terapii manualnej i reumatologii

Białystok (Os. Słoneczny Stok)
ul. Upalna 30
tel. 613-048
g 11380-1

DZIAŁKI w Grajewie 781 m, tel. 34-46, ul. Wspólna 3. g 9383-1

GOSPODARSTWO i ha z miesz-
kaniami sprzedam. Rysard Niz-
tuk Budry, tel. 46. g 9181-1

MIZ 32 z przednim napędem na
gwarancji sprzedam. Edward Sze-
szko Leszczewo 16-404 Jeleniewo. g 9180-0

C-330 — sprzedam. Dołęgiewicz,
Rządzący 46, gm. Tykocin. g 11383-00

CIĄGNIK C-360 — sprzedam. Mie-
loch, Turowo, gmina Kalinowo. g 9783-1

INFORMATORY: „Jak najszybciej
wymigrować do USA, Kanady”.
Adresy zachodnioeuropejskich
firm sprzedających używane sa-
mochody osobowe i ciężarowe”.
Informator płatny 15 tys. przy od-
borze. Zamówienia listownie: Wi-
lella Mieczkowska, Wojdy, 19-206
Rajgród, łomżyński. g 9118-00

SPOŁKA z o.o. „KEMOR” BIAŁYSTOK,
ul. BŁĘKITNA 23

— oferuje sprzedaż materiałów budowlanych z dostawą do odbiorcy,
— farby, lakiery, kleje, terakota, mozaika, parkiet i okucia,
— stolarka budowlana — na zamówienie.

Wykonuje usługi sprzętowo-transportowe.
tel. 751-155. k 11287-1

BURMISTRZ MIASTA AUGUSTOWA

na podstawie przepisów obowiązujących w zakresie planowania przestrzennego zawiadamia, że

w dniach od 16 grudnia 1991 r. do dnia 5 stycznia 1992 r. w Urzędzie Miejskim w Augustowie, ul. 3 Maja nr 60, pokój nr 3-4 w godzinach od 11.00 do 15.00 będzie wyłożony do publicznego wglądu:

Projekt miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego terenu o-
graniczonego ulicami: Mostową, Młyńską, Ki-
lińskiego, Sienkiewicza.

W okresie tym wszyscy zainteresowani mogą za-
poznać się z w.wym. projektem planu oraz zgłosić
swoje uwagi i wnioski.

Publiczna dyskusja nad projektem planu, z udziałem wszystkich zainteresowanych odbędzie się w dniu 8 stycznia 1992 r. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego przy ul. 3 Maja 60 w Augustowie. k 11294-1

TWOJA SZANSA MA WIELKOŚĆ KONTYNETU!
KORPORACJA „ASPRO” — GŁÓWNY SPONSOR CZŁOWEJ DZUJNY ŚWIATA
DYNAMO „ASPRO” KIJÓW
POMOŻE TWOJEJ FIRMIE KORZYSTNIE WEJŚĆ NA RYNKI ZSRR

Poszukujemy importerów i producentów
□ WYKŁADZIN DYWANOWYCH
□ WYKŁADZIN PCV
□ TAPET

Prosimy o nadsyłanie ofert pisemnych zawierają-
cych: wzory, ceny hurtowe, możliwości i wielkość
dostaw. Mile widziane referencje krajowych odbior-
ców.

UWAGA:
— Płatności realizujemy natychmiast po dostarcze-
niu towaru.

Dodatkowe informacje — Wrocław tel. 44-64-43,
44-68-67

KORPORACJA PRZEMYSŁOWA
„ASPRO”
UL. G. ZAPOLSKIEJ 2/4
50-320 WROCŁAW

Państwa oferta i nasze kontakty
TO OKAZJA, KTÓRA SIĘ NIE POWTÓRZY!
k 11287-00

GALERIA PKZ
zaprasza do swego salonu na wystawę

„Spotkania w Białowieży '91”
Galeria oferuje prace malarskie uczest-
ników pleneru oraz stylowe meble z
mahoni do salonów i gabinetów.

Białystok, Dojlidy Fabryczne 23 — Pałacik Hasba-
cha, tel. 41-21-91. Godziny otwarcia 9.00-16.00 od
poniedziałku do piątku, a także 7 grudnia (sobota).
k 11288-1

HURTOWNIA „BIS”

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna Art. Spożywczych i Przemysłowych
w ELKU, ul. Kolonia 2, tel. 25-20

oraz Filia Hurtowni w ORZYSZU, ul. Polna 14
zaprasza na zakupy przedświąteczne, proponujemy m.in.:

— kawę ziarnistą i grubomieloną,
— herbatę indyjską Goodwill,
— ciasta, babki i pieczywo cukiernicze w szerokim asortymencie,
— czekolady, praliny i inną galanterię czekoladową,
— napoje: m.in. o poj. 1,5 l w cenie 7.600 zł,
— sery f-my Hochland,
— owoce cytrusowe,
— podstawowe art. branży spożywczej: m.in. ma-
karony, majonezy, koncentraty, przyprawy.

Towary import. posiadają atesty uprawniające do
obrotu na rynku krajowym.

□ przyjmujemy zamówienia na paczki świąteczne

□ polecamy atrakcyjną glazurę i terakotę prod.
krajowej i z imp. oraz ceramikę łazienkową,

□ posiadamy wyłączność do obrotu w regionie che-
mią gospodarczą f-my CLEVER — USA:

— proponujemy „nowość” — rewalacyjny pro-
szek do prania ręcznego i mechanicznego
(usuwanie plamy) o gramat. 500 i 700 g.

— koncentrat płynu do mycia naczyń o poj. 1 l.

Superatrakcyjne ceny.

Serdecznie zapraszamy do zakupów w naszych hur-
towniach. k 11279-0

UWAGA KLIENCI!

Płyty z wełny mineralnej po atrakcyjnej cenie oraz papa izolacyjna i asfaltowa na wydłużone terminy płatności.
Przy większych zakupach udzielamy bonifikaty.
Sprzęt gospodarstwa domowego odpowiedni jako prezent gwiazdkowy po bezkonkurencyjnych cenach:

maszynka „Jaga”	— 340.000 zł
sokowirówka SW-3	— 265.000 zł
sokowirówka „Katarzyna”	— 370.000 zł
robot „Bartek”	— 1.200.000 zł

To nie wszystko!
Proponujemy szeroką gamę materiałów budowlanych takich jak, cement, wapno, szkło, stolarka budowlana, materiały izolacyjne, cegły, pokrycia dachowe, chemikalia, TERAKOTY I PŁYTKI ŚCIENNE IMPORTOWANE I KRAJOWE w najlepszym gatunku, gips, kreda, kit, armatura łazienkowa, lepek, kleje, wykładziny podłogowe itp.

Jezeli ich potrzebujesz zadzwoń pod numer 34-75 w Łomży.

Łomżyńska Centrala Materiałów Budowlanych przy Al. Legionów 120
zaprasza w dni robocze w godzinach 7.30—14.
Nasz telex 852512.

Zyczymy udanych zakupów.

k 11320-1

OBWIESZCZENIE o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim, rew. II, mający kancelarię w Bielsku Podlaskim przy ulicy Zwirki i Wigury nr 61, działając na podstawie art. 953 § 1 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 grudnia 1991 r. o godzinie 14 w gmachu Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim, sala nr 2, odbędzie się licytacja nieruchomości — działki nr 220/2 o powierzchni 0,5609 ha, należące do Pana Sergiusza Saca s. Jana, zam. Hajnówka, ul. Elektryczna 17. Działka oszacowana została na kwotę 48.817.500 zł. Cena wywoławcza wynosi kwotę 36.613.125 zł, kwota rękoi wynosi 4.881.750 zł. W przypadku niedojścia do licytacji w pierwszym terminie, druga licytacja odbędzie się w dniu 13 stycznia 1992 r. w gmachu Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim o godzinie 14.

k 11342-1

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Gibach, woj. suwalskie, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Ciągnik C-360 z kabiną	2 szt.
2. Koparko-spycharka JUMZ	2
3. Przyczepa 9 t	1
4. Przyczepa 4,5 t	1
5. Przyczepa 4 t	2
6. Ładowacz Cyklop	1
7. Sazarka	1
8. Rozsiewacz wapna	2
9. Opryskiwacz ciągnikowy	2
10. Kopaczka	1
11. Kosiarka rotacyjna	1
12. Plug łukowy	1
13. Glebogryzarka	1
14. Brona talerzowa	1
15. Plug 3-skiłowy	2

Przetarg odbędzie się w dniu 16.12.1991 r. o godz. 10 w biurze SUR Giby.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy SUR najpóźniej do godz. 9.30 w dniu przetargu.

Ww. maszyny można oglądać w bazie SUR w godz. 8—14.

Zastrzegę się prawo unieważnienia przetargu lub wycofania z niego poszczególnych maszyn bez podania przyczyn.

k 11333-1

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Filipowie, 16-424 Filipów, ul. Fabryczna 8, tel. 67, ogłasza pierwszy i drugi przetarg nieograniczony na sprzedaż sprzętu rolniczego. Pierwszy przetarg odbędzie się w świetlicy SUR Filipów w dniu 11.12.1991 r. o godz. 10, drugi bezpośrednio po zakończeniu przetargu pierwszego.

Wykaz sprzętu:

1. Ciągnik U-912	1 szt.
2. Ciągnik C-360	2
3. Kombajn Bizon ZO56	1
4. Rozdrabniacz słomy ZO56	1
5. Koparko-spycharka Białorus	1
6. Plugi	5
7. Kultywator	1
8. Ciągnik gasienicowy DT-75	1
9. Przyczepa wywrotka	7
10. Cyklop	1
11. Sazarka	1
12. Kopaczka	1
13. Rozdrabniacz N-218	3
14. Rozsiewacz N-035	3
15. Prasa do słomy	1
16. Siłnik C-360 po ng.	1

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy Spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu do godz. 10.00. Informacje w sprawie ceny wywoławczej na poszczególne maszyny można uzyskać w biurze Spółdzielni lub telefonicznie.

Sprzęt można oglądać w dniu przetargu w godz. 7.00—10.00.

Spółdzielnia nie odpowiada za wady ukryte sprzętu i będzie go sprzedawała w stanie technicznym przedstawionym do oglądania.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn lub wycofania poszczególnych pozycji z licytacji.

k 11321-1

usługi

TELENAPRAWA — gwarancyjne, pogwarancyjne, przepraszanie, zdalne, 238-61. g 10944-0

KOLOR — naprawa, 216-33, Kończak. g 11277-0

ŻALUZYJE okienne — 119 tys metr kw z montażem, tapicerowanie drzwi, drzwi harmonijkowe, tel. 51-28-90. g 11432-0

ŻALUZYJE — materiały zachodnie, 522-460. g 10963-0

ŻALUZYJE — produkcja Goldap, Ustronie 4, tel. 150-433. Su 324-0

ŻALUZYJE — produkcja i sprzedaż hurtowa, Węgorzewo, tel. 22-78 (po godz. 16). g 11432-0

ŻALUZYJE 105.000 m kw. 21-00 Łomża. g 11432-0

PROFILE Pisz — kupno sprzedaż nieruchomości, Olsztynska 24, telefon 323-62. g 11209-0

KUPNO — sprzedaż nieruchomości, Biuro „Lexter”, Gliżycko, Gdańska 11, tel. 57-91. g 4930-0

MIESZKANIA, domy, działki — kupno i sprzedaż. Ogłoszenia w „Rzeczpospolitej”, „Gazecie Wyborczej”, „Top...”, „Tytan”, Łomża, Polowa 45 tel. 64-78, 169-915. g 9342-0

„ARKADIA”, nieruchomości — ciekawe lokalizacje, atrakcyjne ceny, Łomża, Konstytucji 3 Maja 2, 168-238, 169-695. g 10310-1

ALARMY, autoalarmy „KOM-BIT”, 732-902. g 11356-0

USŁUGI szklarskie, 183-617. g 11464-00

KONWERSACJE — francuski, tel. 516-025. g 11469-1

INSTALACJE elektryczne, 311-410. g 11420-0

BIENIKUJE malucha, Wyżnia, Łomża, warszawę, Zwierzyniecka 76. g 11464-0

DRZWI harmonijkowe, drewniane, plastikowe, oskione, pancernie, antywłamaniowe. Zabezpieczenia, tapicerka. Żaluzje kolorowe, pionowe, uszczelnianie. Rożentfeld, 419-058. g 11362-0

WYTWORNI Siatkę ogrodzeniową wykonuje siatkę ogrodzeniową z drutu własnego o powierzchni wymiarach cokoł od 2x2 cm do 10x10 cm. Sprzedaż siatek po cenach niższych. Zapraszamy: 19-400 Olecko, ul. Grunwaldzka 18. g 11264-0

GARAŻE, stragany, haki, kraty, kołki, 284-77. g 10580-0

ORTODONTA, 517-935. g 10719-00

AUTOALARMY — zakład autoryzowany — inż. Sosnowski, Gedymina 21. g 10984-0

EUGENIUSZ Nowowiejski, 18-300 Zambrów-Nagórki 77. Remonty obrabiarek. g 9423-00

DEZYNEKSCJA, 413-390. g 11470-0

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe — poleca inż. Szalkowski, Bielsk, Mickiewicza 25, Białystok, Dworzec PKS. g 10566-0

samochody

NOWE fiaty 126p (za gotówkę, na raty, system argentyński) oferuje fabryczny punkt sprzedaży FSM, Białystok, Branickiego 19 (Automobilklub), tel. 417-685. k 11283-0

SALON Samochodowy „Sienko i Syn” oferuje w sprzedaży ratowej wszystkie typy maluchów oraz za gotówkę, z bonifikatą 1 mln zł. Ponadto w sprzedaży gotówkowej: BSW, Polonezy Caro (diesel) oraz wszystkie typy Peugeotów. Adresy: Białystok, ul. Armii WP 9, tel. 761-970, Gliżycko, ul. Armii Krajowej 3, tel. 25-79. g 11394-0

GARAŻE składak, Ford Taurus cały lub częściami sprzedam. Suwałki, Królowej Jadwigi 10. g 9175-1

ŁADE 2107 (1989) sprzedam. Olecko, ul. Orzeszkowej 22, tel. 62-70. g 9172-1

SAMARE — kupię, 21-571. g 11506-1

FIAT Uno (1988), Łomża, tel. 34-46 lub 34-47 (do 16). g 10326-1

POLONEZ 1900 (1989) sprzedam. Suwałki, tel. 61-994. g 9165-1

KUPIE poloneza po wypadku (1980 lub 1991 r.), tel. 511-886. g 11474-1

MAZDE 6202x (1983), Gliżycko, tel. 51-55. p 261-00

RENAULT (1987) furgonetka — 41-33-90. g 11471-00

FIAT 125 (1976) — sprzedam, tel. 78-32-00. g 11469-1

SKODA 105L (1987) — sprzedam, tel. 256-83. g 10312-1

SPRZEDAM Skodę 120L nie jedzącą (trzykrotna, Konopka, Kazimierz, Świdry Dobrych niedaleko Stawisk. g 10323-1

SPRZEDAM Mercedesa 200D (1980) dom drewniany, Gorki, Marek, Wdzykonia 1, gm. Zambrów. g 10307-1

BMW 325i, 525i, wersja amerykańska, fabrycznie nowe — superpaniel Zambrów 21-05. g 10300-0

ZUKA blaszaka (1990), MF-255 (1990), działkę budowlaną w Białymstoku 8 min. graniczącej z lasem 40 tys. m², pilnie sprzedam. Eugeniusz Kamiński, Czarnakowizna, 16-423 Taciecowa. g 9164-1

TANIO sprzedam żuk, rocznik 1977, Łomża, ul. Kręta 21. g 10325-1

SPRZEDAM od audi 100: koła, lampy i zderzak — przednie. Sołkita, tel. 37-33. g 11423-00

SPRZEDAM stara 200, rok produkcji 1984 z wywrotem, przyczepę — ładowność 8 ton. Kołno, ul. St. Krupki 45. g 10317-1

TANIO sprzedam stara 200 z przyczepą, Dąbrowa Białostocka, tel. 121-772 (po godz. 20). g 11350-0

SPRZEDAM tarpasna skrzyniowego w bardzo dobrym stanie. Grajewo, tel. 38-74 lub 25-35. g 9705-1

AUTOHANDEL „FUTURA” — wysockiego 20 (wylot na Wasilków), 751-015. g 10814-00

Wszystko dla młodej pary oraz do chrztu oferuje Salon Słubny „SZYK”. Suwałki, 1 Maja 27 C. g 11351-0

TELEWIZOR czarno-biały, używany — tanio sprzedam, 513-421. g 11397-1

PRZEMYSŁOWA maszynę dzielną Textima sprzedam. Suwałki, tel. 34-77 po 16.00. g 9179-1

AGENCJA Reklamowo-Informacyjna „Forum” — zatrudni aktywnych. Łomża 62-31 wewn. 231. g 11498-1

SPRZEDAM grzejnik żeliwny, kocioł K2-3, wąż — wartyburga, tel. 434-652. g 11497-1

SPRZEDAM fermę kur, tel. 280-09. g 11498-1

SPRZEDAM ciągnik C-360, Szeplietowo, Sosnowa 25 (po 15). g 11486-1

UAZ 469B z silnikiem „Perkinsa”, z przyczepą, stan dobry sprzedam lub zamienię na malucha. Tel. 57 Jablonka Kościelna. g 10314-1

HURTOWNIA — swetry włoskie, kurtki skórzane. Warszawa, ul. Andersa 37 m 15, tel. 635-05-85. g 10316-0

SPRZEDAM — wydzierżawie fermę drobiarską, 13 ha, budynek 540 m kw., 9 km od Białegostoku. 434-652. g 11497-1

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” — kupno — sprzedaż mieszkań, domów, działek — wynajem mieszkań. Lipowa 16a, 219-40. g 11277-0

SPRZEDAM mieszkanie własnośc. M-3 w Eiku, tel. 45-61 (od 19 do 18). g 9783-1

M-2 sprzedam. Suwałki 62-984. g 9170-1

KAWALERKE 3-pokojową (34 m kw.), „Północ” Suwałki sprzedam. Augustów, tel. 45-181 po 16.00. g 9169-1

MIESZKANIE 36 m kw. w centrum Bielska — sprzedam. Tel. 55-00 Bielsk Podlaski. g 11503-1

SPRZEDAM M-4 w Goldapi. Goldapi, 15-17-06. g 11443-1

AKTUALNIE 3 pokoje, telefon, garaż przy ulicy Reja, cena 2,8 mln metr kwadratowy sprzedam Suwałki, tel. 75-26 do 13.00. g 9143-00

M-2 (36 m kw.) sprzedam. Łomża, tel. 169-581. g 10309-1

M-3 — sprzedam. Olecko, tel. 23-49. p 273-0

WYNAJME M-4 w Suwałkach Białystok, 753-059 wewn. 19. g 11446-1

WYNAJME kawalerkę, 210-45 piątek (15-19), sobota (16-18). g 11356-1

KAWALERKA do wynajęcia. Opłata za rok z góry. Tel. 204-91 w godz. 17-19. g 11487-1

WYDZIERŻAWIE lokal o pow. 300 m kw. nadający się na prowadzenie każdej działalności w miejscowości Andrzejewo. Wiadomość: tel. 109 Andrzejewo. g 11413-1

LOKAL do wynajęcia (powierzchnia 35 m kw.) oraz cały dom wynajmą pod różną działalność Łomża, tel. 35-03. g 10315-00

DOM piętrowy murowany nadający się na działalność handlową, budynek gospodarczy, 3 domy drewniane centrum Sejn sprzedamy. Kazimierz Aneszko, Jeleniewo, tel. 64-82 wewn. 71, suwałki. g 9177-1

WILLE wykończona w Augustowie sprzedam. Augustów, tel. 27-00. g 9168-1

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” — kupno — sprzedaż mieszkań, domów, działek — wynajem mieszkań. Lipowa 16a, 219-40. g 11277-0

SPRZEDAM mieszkanie własnośc. M-3 w Eiku, tel. 45-61 (od 19 do 18). g 9783-1

M-2 sprzedam. Suwałki 62-984. g 9170-1

KAWALERKE 3-pokojową (34 m kw.), „Północ” Suwałki sprzedam. Augustów, tel. 45-181 po 16.00. g 9169-1

MIESZKANIE 36 m kw. w centrum Bielska — sprzedam. Tel. 55-00 Bielsk Podlaski. g 11503-1

SPRZEDAM M-4 w Goldapi. Goldapi, 15-17-06. g 11443-1

AKTUALNIE 3 pokoje, telefon, garaż przy ulicy Reja, cena 2,8 mln metr kwadratowy sprzedam Suwałki, tel. 75-26 do 13.00. g 9143-00

M-2 (36 m kw.) sprzedam. Łomża, tel. 169-581. g 10309-1

M-3 — sprzedam. Olecko, tel. 23-49. p 273-0

WYNAJME M-4 w Suwałkach Białystok, 753-059 wewn. 19. g 11446-1

WYNAJME kawalerkę, 210-45 piątek (15-19), sobota (16-18). g 11356-1

KAWALERKA do wynajęcia. Opłata za rok z góry. Tel. 204-91 w godz. 17-19. g 11487-1

WYDZIERŻAWIE lokal o pow. 300 m kw. nadający się na prowadzenie każdej działalności w miejscowości Andrzejewo. Wiadomość: tel. 109 Andrzejewo. g 11413-1

LOKAL do wynajęcia (powierzchnia 35 m kw.) oraz cały dom wynajmą pod różną działalność Łomża, tel. 35-03. g 10315-00

DOM piętrowy murowany nadający się na działalność handlową, budynek gospodarczy, 3 domy drewniane centrum Sejn sprzedamy. Kazimierz Aneszko, Jeleniewo, tel. 64-82 wewn. 71, suwałki. g 9177-1

WILLE wykończona w Augustowie sprzedam. Augustów, tel. 27-00. g 9168-1

Wszystko dla młodej pary oraz do chrztu oferuje Salon Słubny „SZYK”. Suwałki, 1 Maja 27 C. g 11351-0

TELEWIZOR czarno-biały, używany — tanio sprzedam, 513-421. g 11397-1

PRZEMYSŁOWA maszynę dzielną Textima sprzedam. Suwałki, tel. 34-77 po 16.00. g 9179-1

AGENCJA Reklamowo-Informacyjna „Forum” — zatrudni aktywnych. Łomża 62-31 wewn. 231. g 11498-1

SPRZEDAM grzejnik żeliwny, kocioł K2-3, wąż — wartyburga, tel. 434-652. g 11497-1

SPRZEDAM fermę kur, tel. 280-09. g 11498-1

SPRZEDAM ciągnik C-360, Szeplietowo, Sosnowa 25 (po 15). g 11486-1

UAZ 469B z silnikiem „Perkinsa”, z przyczepą, stan dobry sprzedam lub zamienię na malucha. Tel. 57 Jablonka Kościelna. g 10314-1

HURTOWNIA — swetry włoskie, kurtki skórzane. Warszawa, ul. Andersa 37 m 15, tel. 635-05-85. g 10316-0

SPRZEDAM — wydzierżawie fermę drobiarską, 13 ha, budynek 540 m kw., 9 km od Białegostoku. 434-652. g 11497-1

lokale

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” — kupno — sprzedaż mieszkań, domów, działek — wynajem mieszkań. Lipowa 16a, 219-40. g 11277-0

SPRZEDAM mieszkanie własnośc. M-3 w Eiku, tel. 45-61 (od 19 do 18). g 9783-1

M-2 sprzedam. Suwałki 62-984. g 9170-1

KAWALERKE 3-pokojową (34 m kw.), „Północ” Suwałki sprzedam. Augustów, tel. 45-181 po 16.00. g 9169-1

MIESZKANIE 36 m kw. w centrum Bielska — sprzedam. Tel. 55-00 Bielsk Podlaski. g 11503-1

SPRZEDAM M-4 w Goldapi. Goldapi, 15-17-06. g 11443-1

AKTUALNIE 3 pokoje, telefon, garaż przy ulicy Reja, cena 2,8 mln metr kwadratowy sprzedam Suwałki, tel. 75-26 do 13.00. g 9143-00

M-2 (36 m kw.) sprzedam. Łomża, tel. 169-581. g 10309-1

M-3 — sprzedam. Olecko, tel. 23-49. p 273-0

WYNAJME M-4 w Suwałkach Białystok, 753-059 wewn. 19. g 11446-1

WYNAJME kawalerkę, 210-45 piątek (15-19), sobota (16-18). g 11356-1

KAWALERKA do wynajęcia. Opłata za rok z góry. Tel. 204-91 w godz. 17-19. g 11487-1

WYDZIERŻAWIE lokal o pow. 300 m kw. nadający się na prowadzenie każdej działalności w miejscowości Andrzejewo. Wiadomość: tel. 109 Andrzejewo. g 11413-1

LOKAL do wynajęcia (powierzchnia 35 m kw.) oraz cały dom wynajmą pod różną działalność Łomża, tel. 35-03. g 10315-00

DOM piętrowy murowany nadający się na działalność handlową, budynek gospodarczy, 3 domy drewniane centrum Sejn sprzedamy. Kazimierz Aneszko, Jeleniewo, tel. 64-82 wewn. 71, suwałki. g 9177-1

WILLE wykończona w Augustowie sprzedam. Augustów, tel. 27-00. g 9168-1

Swiatowe przeboje!!!

Szukajcie w sklepach i aptekach

- **COREGA TABS** — rewelacyjne tabletki do protez
- **EXTASE** — dezodoranty poszukiwane przez wszystkie panie
- **GILLETTE** — najlepsze dla mężczyzny żyletki i golarki

polbita Białystok polbita
ul. Pogodna 63/1
tel. 242-06, w. 213, 210-67
Zapraszamy sklepy i hurtownie

g 11496-1

SPRZEDAM pawilon w centrum Białegostoku. Telefon Łomża 35-63. g 10316-00

KOMBAJN Bizon ZO56, sadzarka ziemniaków, opryskiwacz 400 l, talerzówkę sprzedam. Józef Stankiewicz, Głuszyn 16-503 Krasnopol, tel. 51. g 9165-1

TANIO sprzedam ciągnik C-330-3p. Butkiewicz Czesław, Węgorzewo, ul. Nadbrzeżna 2/1, tel. 23-58. g 9464-1

SPRZEDAM sprężarkę — ciśnienie 6,12 atmosfer. Łomża, 66-57 (po 15). g 10319-1

RURY ocynkowane i czarne średnica 50, 60 mm, szafy 3-drzwiowe, wersalki, lodówki Polar 130 — tanio sprzedam, tel. 41-88-80 (po 16). g 11476-1

ODKUPIE lub wydzierżawie garaż blaszak w okolicy ul. Ukocnej, tel. 320-914. g 11442-1

PARKIET — sprzedaż u producenta, 753-662. g 11445-0

KOLOROWE foldery, plakaty, e-tykiety, opakowania, pisma — wydaję. Suwałki, Północna 82 k. g 9106-0

KOMPLET korbowo-tłokowy, pompa paliwowa do ciągnika T-35A, tanio sprzedam. Wiśniewski, Kopki 12-230 Biała Piska. g 9163-1

SPRZEDAM sieczkarnię jednorodzową do kukurydzy. Wróblewski, Dziecieli, 18-216 Dąbrowa Wielka. p 276-1

SPRZEDAM pomoc drogową na samochod Volkswagen. Piastka koło Łomży, Stawiskowska 15. g 10299-1

WYNAJME budynek na działalność warsztatową 70 m kw. Płonie sprzedam stara 23 skrzyniowy wywrotka oraz betoniarke 600 l, tel. 433-216, Zastanki 68. g 11491-1

DZIAŁKI 0,45 ha i 1,5 ha przy szosie Bielsk-Białystok — sprzedam. Bielsk, tel. 30-52. g 318-00

DUŻE działki ziem. Zalesiany (za Księżym) — sprzedam, 515-041. g 11484-1

GOSPODARSTWO 9 ha z zabudowaniami sprzedam. Stanisław Orłowski 16-424 Filipów IV suwałki. g 9171-1

GOSPODARSTWO 23 ha z zabudowaniami skanalizowaną w Olszewie tanio sprzedam. Olecko, ul. Klepury 6. g 9173-1

CHALUPĘ z działką 9 arów w Sobolewie sprzedam. Suwałki, tel. 73-88 po 20.00. g 9176-1

DOM drewniany z działką własnościową sprzedam. 160 m². Supraśl, ulica Nowa 38. g 10601-1

SPRZEDAM zabudowania 4,5 ha c.o., telefon. Eugeniusz Pucel, Mierniszówka, tel. 129, Grodzisk 17-315. g 11492-1

OGŁASZA

JEDNOSTKA WOJSKOWA 3179 w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 21

OGŁASZA

że w dniu 1991.12.17 o godz. 11 przeprowadza przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących pojazdów:

— samochód ciężarowo-terenowy STAR 660 (warsztat), 1 szt. cena wywoławcza — 7.600.000 zł

— samochód ciężarowo-terenowy STAR 660, 12 szt. cena wywoławcza — 2.500.000 zł

— samochód ciężarowo-terenowy STAR 660 (obudowany), 3 szt. cena wywoławcza — 2.500.000—3.200.000 zł

— samochód ciężarowo-terenowy ZIL 157, 2 szt. cena wywoławcza — 2.100.000 zł

— samochód ciężarowo-terenowy ZIS 151, 2 szt. cena wywoławcza — 2.000.000 zł

— samochód ciężarowo-szosowy STAR A-29, 1 szt. cena wywoławcza — 2.200.000 zł

— samochód ciężarowo-szosowy STAR 29D, 1 szt. cena wywoławcza — 3.150.000 zł

— samochód dostawczy NYSA 522, 4 szt. cena wywoławcza — 4.500.000—8.900.000 zł

— zespół spalino-elektryczny na przyczepie, 2 szt. cena wywoławcza — 1.400.000 zł

— agregat spawalniczy na przyczepie, 1 szt. cena wywoławcza — 2.500.000 zł

Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić do kasy jednostki wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Pojazdy można oglądać w Jednostce Wojskowej 3179 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 21, w dniach 15—16.12.1991 r. w godz. 10—14 oraz w dniu przetargu w godz. 8—10.

Odbiór pojazdów winien nastąpić w ciągu 7 dni od dnia zakupu.

Po tym terminie nabywca traci prawo do wpłaconego wadium i pojazdu.

Jednostka zastrzega sobie prawo wycofania pojazdów i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 11334-1

OGŁASZA

JEDNOSTKA WOJSKOWA 3179 w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 21

OGŁASZA

że w dniu 1991.12.17 o godz. 11 przeprowadza przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących pojazdów:

— samochód ciężarowo-terenowy STAR 660 (warsztat), 1 szt. cena wywoławcza — 7.600.000 zł

— samochód ciężarowo-terenowy STAR 660, 12 szt. cena wywoławcza — 2.500.000 zł

— samochód ciężarowo-terenowy STAR 660 (obudowany), 3 szt. cena wywoławcza — 2.500.000—3.200.000 zł

— samochód ciężarowo-terenowy ZIL 157, 2 szt. cena wywoławcza — 2.100.000 zł

— samochód ciężarowo-terenowy ZIS 151, 2 szt. cena wywoławcza — 2.000.000 zł

— samochód ciężarowo-szosowy STAR A-29, 1 szt. cena wywoławcza — 2.200.000 zł

— samochód ciężarowo-szosowy STAR 29D, 1 szt. cena wywoławcza — 3.150.000 zł

— samochód dostawczy NYSA 522, 4 szt. cena wywoławcza — 4.500.000—8.900.000 zł

— zespół spalino-elektryczny na przyczepie, 2 szt. cena wywoławcza — 1.400.000 zł

— agregat spawalniczy na przyczepie, 1 szt. cena wywoławcza — 2.500.000 zł

Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić do kasy jednostki wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

Pojazdy można oglądać w Jednostce Wojskowej 3179 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 21, w dniach 15—16.12.1991 r. w godz. 10—14 oraz w dniu przetargu w godz. 8—10.

Odbiór pojazdów winien nastąpić w ciągu 7 dni od dnia zakupu.

Po tym terminie nabywca traci prawo do wpłaconego wadium i pojazdu.

Jednostka zastrzega sobie prawo wycofania pojazdów i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 11334-1

OGŁASZA

JEDNOSTKA WOJSKOWA 3179 w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 21

OGŁASZA

że w dniu 1991.12.17 o godz. 11 przeprowadza przetarg nieograniczony na sprzedaż następujących pojazdów:

— samochód ciężarowo-terenowy STAR 660 (warsztat), 1 szt. cena wywoławcza — 7.600.000 zł

— samochód ciężarowo-terenowy STAR 660, 12 szt. cena wywoławcza — 2.500.000 zł

— samochód ciężarowo-terenowy STAR 660 (obudowany), 3 szt. cena wywoławcza — 2.500.000—3.200.000 zł

— samochód ciężarowo-terenowy ZIL 157, 2 szt. cena wywoławcza — 2.100.000 zł

— samochód ciężarowo-terenowy ZIS 151,

TYDZIEŃ W TELEWIZJI

SOBOTA

8.00 Gazeta domowa
8.10 „Ulisses 31” — serial
anim. prod. franc.
8.35 „Telewizja Biznes”
8.55 „Świat kobiet” — ma-
zyn
9.25 „Pokolenia” — serial
prod. USA
9.45 „Rano”
10.00 CNN — Headline News
10.10 Język niemiecki
16.25 Powinam
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” — serial
prod. USA
17.00 Losowanie zakładów
gryz liczbowych Totalizatora
Sportowego
17.05 „Meandry architektu-

RTL PLUS
rysunkowy

17.35 „Allo, Allo” — serial
 prod. ang.
 18.00 Program lokalny
 18.30 „National Geographic
 — poszukiwacz” — serial dok.
 prod. USA
 19.30 Język angielski
 20.00 Nagrody Grammy 1991
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 22.30 „Czecz mi się wyć” —
 film fab. prod. polskiej
 23.00 Publicystyka kulturalna
 23.40 IV Międzynarodowy
 konkurs Dyrygentów im.
 Grzegorza Fitelberga
 24.00 Panorama

CZWARTEK

tenis (Am

12 grudnia

PROGRAM I

Barney & Co.

8.00 Wiadomości poranne
8.10 „Dzień dobry” — po-
annny magazyn różnaitości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Przyjemne z pożyw-

SOBOTA

12.00 „Miller i Mueller” — serial krym. prod. USA
10.50 „Sto lat” — magazyn
bezpłatnych społecznych
11.50 Wiadomości
12.00—16.00 Telewizja Edu-
kacyjna
12.00 Agroszkola — S — jak
mary
12.35 „Cudowna planeta” —
serial dok. prod. japońskiej
13.40 „Ginąca przyroda” —
„Patagonia” — film dok.
rod. węgier.
14.10 Opowieści: księżniczki
i dlawci
14.25 Zwierzęta świata:
„Bieżenna przyroda” — serial
prod. ang. ang.
15.00 „Mł. dorostki”

- 15.30 Przez lądy i morza — Yamuna"
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Dla młodych widzów: KWANT"
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 „Telemuzak” — magazyn muzyki rozrywkowej
- 18.05 „Spin” — magazyn popularnonaukowy
- 18.25 „Podróże do Polski” — reportaż
- 18.45 Magazyn katolicki
- 19.15 Dobranoc: „Dziwny świat kota Filemona"
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Miller i Mueller” — serial krym. prod. USA
- 21.10 ABC „okropności”

1998

21.15 Program publicystyczny
21.35 „Pegaz”
22.05 „Czarne i białe” —
widowisko publicystyczne
22.55 Wiadomości wieczorne
23.15 „Family Album” —
merykański kurs jęz. an-
ielskiego

PROGRAM II

7.30 Panorama

12 1981

7.35 „Rano”
8.00 Gazeta domowa
8.10 „Lebski Harry” — serial
anim. prod. franc.-amer.
8.35 „Telewizja Biznes”
8.55 „Świat kobiet” — ma-
zyn
9.25 „Pokolenia” — serial
rod. USA
9.45 „Rano”
10.00 CNN — Headline News
10.10 Tydzień piosenek

10.10 Język angielski
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 „Pokolenia” — serial
rod. USA
17.05 „Aby nikt nikomu” cz.
— reportaż St. Kostrzewy
kobietach internowanych w
odłapi
17.35 „Cudowne lata” — se-
rial prod. USA
18.00 Program lokalny

18.30 „Powrót do Europy”
film dok.
19.30 Język francuski
20.00 Rewelacja miesiaca:
Iacomo Puccini — „Tryp-
k”
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Rewelacja miesiaca —
Iacomo Puccini, „Tryptyk”
23.40 IV Międzynarodowy
Konkurs Dyrygentów im.
Jerzego Fitelberga w Ka-
wiecach
24.00 Panorama
0.05 Pasmo hipermultime-
alne Marcina K., w tym
„Państwo wojny” — Józefa
Bakowskiego



Z PIĄTKU na piątek

I do pracy!

Rozmowa z CZESKIM TARASEWICZEM, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku.

— Co tam słychać, panie Czesiu?

— U mnie słychać, że my z Lilko zagapili się strasznie i nie kupili kartofli na zimę. Jak jeszcze był czas. A teraz, po małym już nie na nasze kieszeni oni się robio. Kto to słyszał żep aż tyle kosztowali! Kartofel zawsze był jedzenie dla biedaka. Bezka kapusty, pare metry ziemniaków, słoniny solonej, dziełka i żadne mrozy nie straszne. Zagotowałem garnek na sypko, skwarkami omaścił i zjadł do żuru z razowej monki kiszzonej. Monka u nas w domu jest, żuru Lilka nagotuje garnek,

to takiego, że ja i jeszcze w życiu nie widział bynajmniej! — Flak poniżej żelondkowy — mówi Lilka. — Z gównem wymyte, tylko narosnięty tuszyczek się na im zostaje. Patrzcie ja się na człowieka a u jego w gembie klucha rośnie, bo już gryzie kawałek. Ani polknoć, ani wypuść, no to dawaj się kszusić, że niby nie w te dziure przypadkiem wpadło. Ot, durna baba. Czego zarez zdradzać białostockie tajemnice kucharke?

— To taka lokalna potrawa?



no z czym jego wchrańnię? Chlepie, po pierwsze też nie tani, a po drugie smak u jego nie kartoflany.

— Kartofle w tym roku droższe niż zawsze, ale panie Czesiu, bez przesady!

— Co, bez przesady? Żep za meter w sklepie sto dwadzieścia tysięcy płacić, albo i sto pindiesion! Nawet? Przed zimą? Jak skoro tak, to na przednówek po pół miliona oni bendo, zobaczy. A kartofel, bez żartu mówione, pierwsze jedzenie każdego, jednego Polaka. Z Ameryki podobnie do nas przywendowali, no żaden Amerykaniec, tyle ich nie wtrącała.

— I pewnie dlatego nie mają oni takich brzuchów,

— Brzuch — brzuchem a kartofel kartoflem. Z jego można zrobić różne jedzenie, nie koniecznie zarez słonino krasie. Weźmy take kiszke kartoflano dajmy na to. A ja jaj, jaka ona jest smaczna!

— Smaczna?

— No, prawda, że nie każdy jeden za jo przepada. Lilka kiedyś chciała ugościć zięnia, tego z Łodzi miasta. On wtenczas w koperczki jeszcze uderzał, przyjechał do nas z kwiatkami, a jakże. Moja baba pół dnia kartofli tarła, w kiszke pakowała, piękła równo żep z każdej strony była rumiana. Postawiła na stół, zapach ładny, Grzegorz patrzy i pyta: — A cóż

— Absolutnie najbardziej. Jak kto powie, że w Białymstoku urodzony a kiszki nie lubi, znaczy z urodzeniem kłamię. Białostockie baby napychają kiszko swoich pacańców jak tylko od cycka odstawio.

— No cóż, w Polsce jada się przeważnie babkę kartoflaną.

— Też dobra, choć prawde mówione, flakowego zapachu dla mnie w jej brakuje. Tak. No i widzi, jak tu żyć bez kartofli? Niemcy podobnie, nawet kielbase z ich wyrabio. Słyszał ja dzieś o tym ostatnio. A ja nie kupi i nie mam na zimę. Jak oni bendo po pół miliona za meter, wtenczas przyjdzie się dla mnie Nadzieje przeproszać.

— Przepraszam, kogo?

— Nigdy ja tego nie opowiadał?

— To znaczy, czego?

— Za pierwszego Sowietu ruski oficer u nas mieszkał z żonką, w naszej chacie. Musi jaki miesion na kwaterze stali, potem lepsze dla ich znaleźli mieszkanie. Kobieta się Nadzieja nazywała, nie powiem, porządna była baba. Dobrze pół metra suszonych oberków przywiozła ze sobą z Poltawy. — Po co to? — pytam. — Jak to? — ona do mnie wywała galy. — To w Polszy skarb wybraszacie taki? Wziół wody, zalał kwarte na garść, zagotował, wkrochmali! — I do pracy!



Fot. Roman Sieńko

Pan Józef Białek, wydawca i biznesmen rozdał na dziedzinie ekonomistów zachodnich, ponieważ zauważył, iż „na AE studenci nadal uczą się tego samego i z tych samych podręczników, co przez minione 45 lat i nie znają poglądów ekonomistów zachodnich”.

W Białymstoku bez zmian. Wydział Ekonomiczny Filii UW nadal w remoncie.

Jak donosi poznański „Dziennik” powołana została w tym mieście specjalna komisja, w celu sporządzenia listy książek, które należy usunąć z bibliotek. Na przedmiar poszli m.in. Jerzy Wiatr, Edmund Osmańczyk, Mikołaj Kozakiewicz, Ryszard Kapuściński oraz Krzysztof Skubiński.

Maluczo, a skreślił Mickiewicz za jego siynną wpadkę o Litwie.

Straż przemysłowa zatrzymała 6 pracowników Fabryki Amortyzatorów w Krośnie, które w majkach wynosiły 180 różnych detali, wartości 14 mln zł.

Detale chyba były do d...

Mieczysław F. Rakowski w wywiadzie dla „Gazety Olsztyńskiej”: „Nie nudzę się. Pięć wspomnień, sporo podróżuję. Ostatnio byłem w Chinach”.

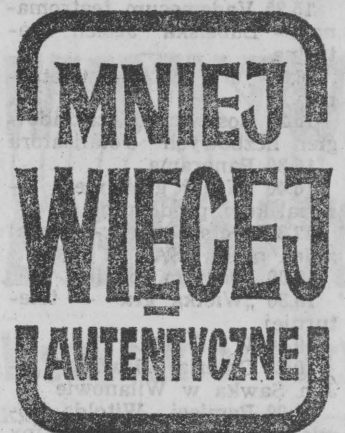
W sprawie nowej pożyczki?

Nikodem Stefanowicz, drobnym posiadaczem do Jolij i pierwsza strzelba regionu w rozmowie z dziennikarzem skomentował wypowiedź „Nowej Wsi” na temat zmian organizacyjnych w Polskim Związku Łowieckim. „Rzeczywiście, kontrolę w Związku sprawowała partyjna „góra”. Taka

sytuacja trwała do lutego ub. roku. Wówczas, nie ukrywam, dokonaliśmy „przewrotu pałacowego” i odwołaliśmy całą radę naczelną wraz z prezesem gen. Pietrakiem. W tej chwili nie ty „o Zarząd, ale Związek jako całość silnie się demokratyzował. Ja jako prosty członek mogę to w pełni potwierdzić”.

Prosty członek i może.

Na ścianie Urzędu Gminy w Trzydniku Dużym wisł ta-



blica zakazująca fotografowania budynku.

Pewnie wójt trzyma tam wiatrówe.

Na krakowskich straganach idą w górę ceny dzieł Lenina i Stalina. Dzieła zebrane woźdza rewolucji kosztują sto tysięcy (nie dawno 10-15 tys.). Stalin jest nieosiągalny. Dziełami Breżniewa nikt się nie interesuje.

A szkoda. Każda książka wzbogaca.

We Włocławku skradziono w biały dzień samochód osobowy marki „Syrena 101”,

model z drzwiami otwieranymi w stronę kierunku jazdy.

Widocznie szykuje się przewrót na Zachód.

Łomża ma nową sensację. Podczas sesji Rady Miejskiej okazało się, że pan prezydent i radny w jednej osobie nie jest zameldowany w grodzie nad Narwią, ale w Warszawie. Zaś prawo nakazuje, aby radnym była osoba zamieszkała na terenie gminy. Trwają dyskusje prawne nad rozwiązaniem tej sytuacji.

Prosta sprawa. Łomża przecięć przedmieściem Warszawy.

Pożar, który strawił Dom Oficera wojsk radzieckich w Legionie był dziełem 26-letniego obywatela radzieckiego, mieszkańca Taszkientu. Podpalacz jest zamilowanym poetą i ostatnio starał się o azyl polityczny w Polsce.

W więzieniu będzie miał czas, by napisać niejedną poematyczną wiersz.

W Białymstoku pojawiły się dwujęzyczne szyldy zdobiące kantory i prywatne sklepy. Przed „Centralem” umieszczono tablicę informującą po polsku i rosyjsku, że w tym miejscu znajduje się bazar.

A radziecy jak na złość handlują pół kilometra dalej.

Trzy miedziane chłodnice wartości 200 mln zł skradziono z lokomotyw w toruńskiej parowozowni. Policjanci w trakcie poszukiwań znaleźli jedynie żelazne końcówki chłodnic i pijanego kolejarza na służbie z zawartością 1,6 promila alkoholu we krwi.

Było jak w starej anegdotce. Mieniał parowoz — na wódku.

Odszkodowanie za śmierć...

Sąd Najwyższy w Południowej Korei przyznał wdowie po pewnym menedżerze odszkodowanie za śmierć męża, spowodowaną „nadużyciem alkoholem podczas pełnienia obowiązków służbowych”. Zdaniem sędziów najwyższego trybunału, upijanie się w towarzystwie klientów należy jak najbardziej do obowiązków zawodowych menedżera. Firma, w której był zatrudniony nieboszczyk, który nie wytrzymał koleżnego służbowego pijaństwa — musiała zapłacić wdowie w przeliczeniu ponad sto tysięcy dolarów.

Wiemy, już wiemy!

W ostatnim numerze Magazynu pytaliśmy czytelników, czy to taki „kalotnik”. I oto nasz czytelnik z Grajewu pan Adam Iganowicz wyjaśnił nam tę tajemnicę, na podstawie... Słownika Wyrazów Obcych. Zatem — ka-

lotechnika to sztuka zachowania urody przy pomocy zabiegów kosmetycznych.

Za wyjaśnienie i pozdrowienia dziękujemy.

PS. Czesiek Tarasiewicz dziękuje za pozdrowienia.

Barbie w ciąży

Pewien duński wytwórca zabawek rzucił na rynek prawdziwy „szlagier” w postaci laleczki Barbie, która jest w ciąży! Ciężarna Barbie w wy-

daniu duńskim nazywa się Judith i ma na brzuszku sporą wypukłość, która za naciśnięciem otwiera się i następuje „poród”.

ŁUDZIE LISTY PISZA

Kochana redakcyjia

chcem napisać o naszych bolączkach najwięcej, że niema ludziom spokojnego życia czyto na ulicy i w domu ot zlodzieja i zbrodniarzy wszędzie objejało zabierało kradko dzieci jednym słowem niema żadnej dyscypliny policja iak łapie zlodzieja to musi tak brać iak iakbo bo iak mocno ściśnie to będzie podany do spawy zlodziej barbażynie niebojęsie więzienia bo unas zlodziej zbrodniaż czuesie iak wdomu iak niewypisę i nienazresie to będnzie robił strajk tszeba zrobić dlanich taku dyscypliny żeby on nietylko chciał po tazy i cztery razy iść do więzienia ale żeby iemu było strach wspominać o więzieniu żeby iemu odechciało się drugi raz iść do więzienia, tszeba dać taka ustawa za zbrodniu roztzebiwać, za włamanie i zabranie ot człowieka ostatni groz dwadzieście lat, biez dyscypliny niebędzie spokoju ludzem ile to sloz ot zbrodnizy ile choroby ot zlodziej a do tego doszlo sprzedaz broni co spszysja pszeważnie zbrodniazom i zlodzieim lubie czytać gazety ale teraz niema czego iak wezmiesz gazeta to wita czytelnika Kobieta z goła dupa i prawie cała gazeta zapisana seksam u szkolach niema żadnej kontroli dziecko osma klasa niewie iakie sosedzjonce znami panstwa a seks rozumie bardzo dobie w telewizji nasz film można poznać bo duzo bzydkich wyrazow i ludzi skompomitowanych seksam a ile jest unac dobrych kacek kulturalnych i ciekawych ale cóż daleko nam do Kultury, na wsi gospodaż ma dwadzieścia zektar dzieci poszli do miasta Zostali stare ojciec matka trzymae, jedna Krowa dwoje swin pole zaracta tszeba zrobić żeby u wiosce bylo tak iak pszed woja pełno miodzieży tszeba pszezać podnosić ceny żeby

nibylo tak iak teraz dziś taka a luto do góry tszeba dać palicyj wolna dziełanie wtedy niebędzie mało policji żeby bylo ustawa nie napapeży a na dziele, teraz o naszych Ksieży słabo wykonu swoich obowiozkow w Kościele ludzie stoą iak u wiosce na zabawach Kobiety z męszczyznami razem, po ewangelij pszeważnie tłumaczy się polityka a jest czego nauczać ile unas pilanstwa rozwodow niezgody w rodzinie i wiazdie u miodzieży doszlo do tego że nasto dziewcząt może idna prawdziwa a reszta wytarte szmaty Ksieża po kolendach niera-cho zapytał dziecka żadnej modlitewki nawet pszeżgnatse poprosić do choroego to tszeba wynaać taki Ksieże niepowiny brać za pogęb bo tu ludzie placzo nato trzeba mocne serce, ieszcze o lecnictwie emeryci i rencisci zarobili za swoiu tak cieżku pracu ot której tereż spuchnięte nogi i ręce że niedlugo iusz zostało życia to ia mysle że słusnie będzie żeby lekaż i leki dia tych żebraków byli biezplatne, ia zaprzywazy-acyu ale tszeba ten zakład pracy najper zrobić pozonek a potom likwidować ale ile leży ziemi odlogiem ile maszyn stoj martwych tak iak w rosyi stare razurzym a nowe pretrojm, a ile biezrobotnych iak powojnie pomojemu poco tyle unas razmat-nych partij, i tyle ludzi w sejmie i senacie, największy bałagan, nietszeba, meć różnicy mienzy sobą i szukać pszećwnika ieden pszećw drugiemu wszyscy za jedno za spokoi i dobrobyt panstwa, a teraz wolność i pokój zachodu i niewmieszysywaś w sprawy innych panstw, wykonywać postanowienie o.n.z.

Kochana redakcyjia, pszenpraszam za mole pismo słabo wiąże i słabo wyruczone, proszę napisać w gazeta, nazwiska nienapisze bo son różne ludzie.

NIEDOSTOJKI PIERESTROJKI

— Po co jeżdżila delegacja sowiecka do Finlandii?

— Nauczyć się od Finów, jak można oderwać się od wielkiego wschodniego sąsia-

da!

...

Siedem cudów wiadzy so-

wieckiej:

1. Nie ma bezrobocia, ale

nikt nie pracuje;

2. Nikt nie pracuje, ale

plan wykonany;

3. Plan wykonany, ale nie

można nic kupić;

4. Nie można nic kupić, ale

wszędzie kolejki;

5. Wszędzie kolejki, ale kraj

na progę do dobrobytu;

6. Kraj na progę dobrobytu,

ale wszyscy niezadowoleni;

7. Wszyscy niezadowoleni,

ale głosują na władzę so-

wiecką.

...

Urzednik przyszedł do pracy

pięć minut wcześniej — po-

szedł to za szpiegowo. Przyszedł

pracy pięć minut później — po-

szedł go za sabotaż. Przyszedł

sekundy — poszedł go za am-

skiecia propagandę, miał szwa-

carski zegarek...

...

— Czy jest prawdą, że

Dzierżyński lubił dzieci?

— Tak. Nienawidził tylko

rodziców...

...

Do Związku sowieckiego prze-

dosłał się szpieg amerykański,

podjął pracę w ważnej strate-

gicznie fabryce, zapisał się do

partii. Ale szybko go zdezakui-

mano. Na pierwszym zebraniu

partyjnym jako jedyny nie spał.

Wiadomo — wróg nie spał...

Grodno

E. SKROBOWSKI

WAYDYKAMENTY

Biznes — orgazm kapitalizmu.

Niektórzy pedanci i bzdurze nadają odpowiedni szlif.

Rzykanci narracji: balansujący na krawędzi słowa.

Dżungla personalna splątana jest lianami układów.

Od zakasywania rękawów etosu pracy nie przybywa.

Jeśli zachodzi potrzeba to i przepustka do historii wystawiana jest in blanco.

ZBIGNIEW WAYDYK

Na politycznej scenie ciąga przepychankę — Każdy jakas teczuszkę już sobie wybiara... Tylko w jednej materii jakby zgadywanka, A mianowicie — w „temacie premiera”.

W. MIKUCIEWICZ

Jak oszukać żonę

TO JEST POMYSŁ!

Okazuje się, że przede wszystkim trzeba mieć dobry pomysł, aby zarabiać pieniądze. Na taki właśnie wpadł niedawno właściciel jednego z barów w Pradze. W chwili kiedy jego klienci dzwonia do domu, z taśmy magnetofonowej puszcza jest stukot maszyny do pisania. Mąż może więc śmiało stwierdzić, że dzwoni z biura, gdzie zatrudniono go na dużej Okazuje się, że to właśnie „udogodnienie” klientów baru, cenią sobie najbardziej, odwiedzając ten właśnie bar częściej niż konkurencyjne placówki.

Z CYKLU: W DRODZE DO EUROPY



W tak zwanych czasach słusnie mianionych tematem dyżurnym, szepotany lub pisanym, była arogancja władzy. Serwilizm niektórych dziennikarzy nie pozwalał im oczywiście dostrzec czepokolwiek. Pełnili bowiem czełobobowe dyżury. Ale właśnie zniewolenie takich ludzi było także przejawem arogancji władzy. Wynajęty człowiek jest tylko wynajętym człowiekiem.

Tak więc większość z nas, chudych bismaków, jak z lubością nazywała nas tłusta władza, mogła jedynie biernie przyglądać się zamasztemu sprawowaniu rządów.

Kiedy w latach siedemdziesiątych zasiadałem w jury nagrody „Socha” biegał wtedy na stojąco pod stołem i podczas obrad stałem okoniem nie chcąc podpisać paranoicznego werdyktu przyznającego to najwyższe dla młodego dziennikarza wyróżnienie jakimś usłużnemu dziennikarstwu, przewodziącemu poszedł na kompromis i w protokole zaznaczył moje veto. W kilka dni później rozkolportowałem w światku dziennikarskim kultury manipulacji i oto władza postanowiła mnie ukarać.



Natychmiast zaproponowano mi stypendium zagraniczne, abym tylko nie chodził po Warszawie i nie jazgotał na kolegów jurorów.

I cóż ja, maluccki, zrobiłem? Padłem płakiem przed władzą i już wkrótce znalazłem się kilka tysięcy kilometrów od ukochanej meji ojczyzny, skazany na poniewierkę i liczenie obcych walut. Oh, da!

Ale dzisiaj czasy się zmieniły. Dzisiaj władza nie jest

Nieoczekiwana zmiana ról

ni. Pchamy się w buciurach na palce, grzebiemy w zyciorysach byłych kierowców obecnych prezydentów, rzucamy się pod koła służbowych limuzyn, aby tylko zmusić władzę do baknięcia kilku niejasnych słów.

Władza nas nie lubi!

Oto po tylu latach wiernej służby doczekaliśmy się takiej poniewierki!

A oto ekonomista transportu Jan Krzysztof Bielecki prosi o skomentowanie prośby prezydenta, aby nie podawał się do dymisji oświadczył aroganckim pismakom, że nie będzie komentował słów prezydenta. Kiedy natręci na-

legali, by jednak powiedział łaskawie coś do narodu, odpart ze stoickim spokojem nie zwalnając kroku:

— Uwaga, tu są drzwi, żeby się ktoś nie potknął.

Pismaków nie lubi także pan Drzycimski, który na prośby o komentarz jakiegoś wydarzenia odpowiada, aby samemu sobie skomentować.

I to jest właśnie demokracja. Każdy może sobie robić co chce. Weźmy na przykład redaktora Sochy. Idzie sobie korytarzem redakcji i nagle łapie przeażonego redaktora Makowieckiego za mankieta.

— Boisz się mnie? — pyta

— Ależ szefie — odpowiada

przeażony redaktor — skąd-że.

I teraz, drodzy czytelnicy, nie wiadomo co redaktor Socha sobie pomyśli. Skoro ludzie się go nie boją, to co to za szef? A skoro się go boją, to co to za redaktor?

Więc jak z tą cholerną poroką? Ssje dwie matki czy nie? Eeee! Ja wam mówię, ci-sze jedziesz, dalsze budziesz.

NICZYPOROWICZ